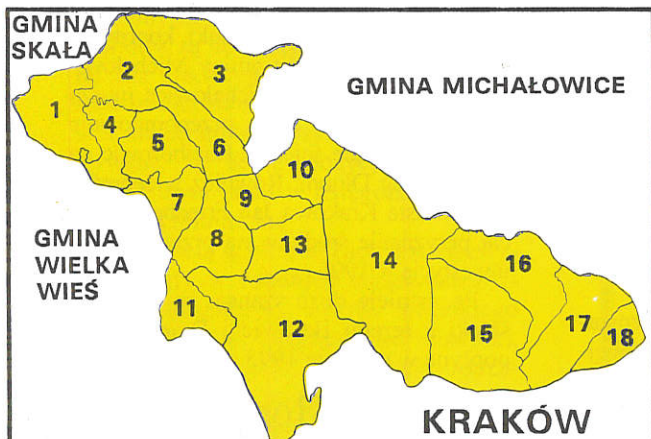


WŁADOMOSĆCI LOKALNE



1. GRĘBYNICE 2. BRZÓZÓWKA 3. OW-
CZARY 4. KORZKIEW 5. PRZYBYSŁA-
WICE 6. GARLICZKA 7. JANUSZOWICE
8. TROJANOWICE 9. GARLICA
DUCHOWNA 10. WOLA ZACHARIASZOWSKA 11. PĘKOWICE 12. ZIELONKI 13. GARLICA MURO-
WANA 14. BIBICE 15. WĘGRZCE 16. BOSUTÓW-BOLEŃ 17. DZIEKANOWICE 18. BATOWICE

Gminy Zielonki

Wyróżnione na II Kongresie Samorządu terytorialnego — Poznań 94

W numerze: Nowe władze gminy ● Otwarcie sali gimnastycznej ● Przedszkole w Węgrzcach ● Co słycać w sołectwach ● Z prac Zarządu Gminy ● Nad Białuchą ● Bibice

Żniwa skończone



Starostwie dożynek niosą wieniec dożynekowy.

Nowe władze Gminy Zielonki

W czerwcowych wyborach do samorządu wybraliśmy 22 radnych, których podajemy w kolejności okręgów wyborczych:

Nawara Marek (Batowice)
Szczupak Jan (Dzieskanowice)
Gajoch Józef (Węgrzce)
Rożek Marek (Węgrzce)
Socha Józef (Węgrzce)
Banaś Antoni (Bibice)
Banaś Zdzisław (Bibice)
Banaś Zbigniew (Bibice)
Jamróz Władysław (Bosutów - Boleń)
Krawczyk Ryszard (Owczary)
Wilki Wiesław (Brzozówka)
Zając Ryszard (Przybysławice)
Walczak Tadeusz (Garlica Duchowna)
Kwiecień Lucyna (Wola Zachariaszowska)

Biernat Władysław (Trojanowice)
Czaja Piotr (Pekowice)
Badura Irena (Zielonki)
Droński Jan (Zielonki)
Paluch Marian (Zielonki)
Firek Józef (Zielonki)
Sandecki Janusz (Zielonki)
Kozioł Tadeusz (Grębynice)
Na pierwszej sesji radni wybrali:
przewodniczącego Rady Gminy: Marka
Rożka (Węgrzce)
dwóch wiceprzewodniczących: Janusza
Sandeckiego (Zielonki)

(Dokończenie na str. 3)

Marszałek z Zielonek

18 lipca, na pierwszej sesji nowej kadencji Sejmiku Samorządowego zebrali się delegaci z krakowskich gmin, by wybrać swoje władze. O funkcję marszałka ubiegało się trzech kandydatów: burmistrz Niepołomic i poseł na sejm Unii Wolności - Stanisław Kracik, Janusz Żbik - delegat z Krzeszowic oraz wójt Zielonek Marek Nawara.

Według Stanisława Kracika sejmik powinien być apolityczny i prezentować ponadpartyjne widzenie gminnych problemów. Marek Nawara uważa, że rola sejmiku jest m.in. w inicjatywach legislacyjnych, promocyjnych i mediacyjnych. Janusz Żbik przedstawił się jako autor projektów spalarni śmieci m.in. na Prądniku Czerwonym.

W pierwszym głosowaniu kandydaci Stanisław Kracik i Marek Nawara otrzymali po 15 głosów, a Janusz Żbik - 17. Ponieważ do wyboru potrzebna była bezwzględna większość głosów (26), wybory przeprowadzono po raz drugi i wtedy do następnej tury przeszli burmistrz Kracik i wójt Nawara. Dopiero trzecie głosowanie przyniosło rozstrzygnięcie: 28 głosów za Markiem Nawarą spowodowało, że został on przewodniczącym Sejmiku Samorządowego Gmin Województwa Krakowskiego drugiej kadencji.

(Dokończenie na str. 3)

*Idziemy, jedziemy przez pola zielone
niesiemy nowinę, że żniwa skończone.*

Witam serdecznie wszystkich zebranych. Bałem się, że będzie dzisiaj padać. Jednak niebiosa zrozumiały nasz zbożny cel - powitał mieszkańców na owczarskim rynku wójt gminy Zielonki Marek Nawara, honorowy gospodarz gminnych dożynek.

Starostami rolniczego święta zostali: Stanisława Grzesikowska i Ryszard Krawczyk.

Pomysł zorganizowania gminnych dożynek właśnie w Owczarach narodził się w sierpniu. Miejsce to bowiem nie zostało wybrane przypadkowo. W Owczarach znajduje się Dom Pomocy Społecznej, w którym mieszka ponad 100 pensjonariuszy ze schorzeniami układu nerwowego. W czerwcu wybuchł tam pożar. Połowa dachu domu spłonęła. Ogień strawił pracownie terapii zajęciowej: tkacką, malarską, stolar-

ską. Dzieła zniszczenia dokończyła woda tryskająca ze strażackich węży, zalewając stropy i ściany budynku.

Gmina Zielonki postanowiła przekazać dochód z imprez towarzyszących dożynekom na remont dachu w Domu Pomocy Społecznej. Uczestników rolniczego święta dekorowano kotylionami z kłosów zbóż, wzamian składali oni wolne datki pieniężne. Koła Gospodyń Wiejskich z Batowic, Przybysławic, Grębynic, Woli Zachariaszowskiej, Trojanowic, Węgrzc i Owczar przygotowały siedem wieńców dożynekowych, które uczestniczyły w konkursie publiczności. Przy każdym z nich stała skarbonka. Wysokość datków decydowała, który z nich najbardziej spodobał się mieszkańcom. Tym razem publiczność głosowała zasobnością portfela, a nie brawami.... W sumie w uzbierało się czternaście milionów dziewięćset tysięcy złotych!

Datki pieniężne zebrane "na tacę" podczas polowej mszy św., ksiądz kanonik Józef Tkacz, proboszcz z parafii Narama, przeznaczył na remont dachu.

(Dokończenie na str. 7)

Koniec z garbem



Program artystyczny w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Korzkwi podczas uroczystego otwarcia sali gimnastycznej.

"Już po przebiegnięciu kilku metrów dostawaliśmy zadyszki. Nie mieliśmy zielonego pojęcia o koszykówce, baliśmy się stawać na głowie, a zrobienie mostka, czy szpagatu wzbudzało w nas przerażenie. z lękiem wchodziliśmy na materac, a nasze przewroty przypominały bliżej nieokreślone figury..." - tak to o sobie piszą uczniowie Szkoły Pod-

stawowej w Korzkwi w szkolnej gazecie "Buda" wiedząc, że obraz taki przejdzie już do historii. Uroczyste otwarcie 16 września, nowa sala gimnastyczna pozwoli bowiem pożegnać się "z garbem i łamiącymi kośćmi, a chuderlawi koledzy zamiast komarze muskuły na prawdziwe bicepsy". O uroczystości piszemy na ostatniej stronie.

Z prac Zarządu Gminy

Gmina kontra monopolista

Zakład Energetyczny jest niewątpliwie monopolistą. Doświadczają tego na własnej skórze wszystkie polskie gminy. Spór, o którym chcemy napisać, nie ma bynajmniej charakteru lokalnego.

Żeby podłączyć nową inwestycję do sieci trzeba najpierw wybudować sobie linię zasilającą. Przy dużym obciążeniu sieci, konieczne jest nawet wybudowanie stacji trafo. Nie byłoby to może dziwne, gdyby nie fakt, że... by została ona zasilona energią, musi stać się własnością Zakładu Energetycznego! Następuje więc procedura "przekazania" - sporego przecież - majątku w prezencie! W chwili, gdy samorządy gospodarują własnym budżetem, który nie wystarcza na pokrycie wszystkich własnych potrzeb, protestują przeciwko pomnażaniu majątku monopolistów! Przecież z tych pieniędzy mogłyby wybudować drogi, czy dookończyć rozpoczętą inwestycję...

W 1993 r. za ponad 138 milionów złotych wybudowana została linia kablowa zasilająca Szkołę Podstawową w Korzkwi. Gmina Zielonki odmówiła przekazania jej bezpłatnie Zakładowi Energetycznemu. Ze względu na rangę ogólnopolskiego rozpoczęcia roku szkolnego, uruchomiono tam warunkowo zasilanie - nie odważono się bowiem odciąć prądu podczas takiej uroczystości. Teraz problem powrócił przy kolejnej inwestycji energetycznej. Za 250 mln. zł wybudowana została, z gminnych funduszy, linia napowietrzna i stacja trafo dla Szkoły w Zielonkach. Zakład Energetyczny odmówił odbioru nowych instalacji do czasu "uregulowania", a więc nieodpłatnego, protokolarnego przekazania - zarówno korzkiewskich, jak i zielonickich instalacji energetycznych - na jego majątek.

Na początku sierpnia, z inicjatywy wójta Zielonek doszło do spotkania w Urzędzie Gminy, na którym Zakład Energetyczny reprezentowany był przez dyrektora d/s eksploatacji Janusza Lacha i dyrektora d/s rozwoju Zygmunta Dulbasa. Po długich negocjacjach wstępnie ustalono, że inwestycje energetyczne niezbędne gminie mogłyby być będą finansowane po połowie przez gminę i Zakład Energetyczny. I chociaż jedna jaskółka wiosny nie czyni, wygląda na to, że monopolista chce rozmawiać!

Urząd Gminy przygotował projekt umowy, w której precyzyjnie określona została procedura realizacji gminnych inwestycji energetycznych oraz przekazywania ich na majątek Zakładu Energetycznego. Dokument przesłany już został do ZE. Czekamy z niecierpliwością na jego podpisanie, gdyż w roku przyszłym planowana jest budowa zasilania energetycznego - linii kablowej i stacji trafo - dla Szkoły Podstawowej w Woli Zachariaszowskiej, której wartość wyniesie ok. 800 milionów zł!

Nowa droga, z nowymi dziurami

Do dzisiaj nie dokonano odbioru drogi w sołectwie Brzozówka, a postawa pracowników przedsiębiorstwa RDM z ul. Mogiłskiej oburza mieszkańców. Firma wykonała swą pracę z poważnymi usterkami, dlatego do dnia dzisiejszego nie otrzymała pieniędzy. Wypłata nastąpi po naprawieniu wszystkich niedociągnięć.

Droga kosztować miała 115 mln zł, z czego Społeczny Komitet Budowy Drogi zebrał połowę, a resztę dołożyła Gmina.

Alcatel i telefony dla każdego tuż, tuż...

Uchwałą zebrań wiejskich Węgrzc i Zielonek przeznaczono do sprzedaży działki, na których mogłyby powstać centrale telefoniczne. Zostały one wyceńnione przez biegłego na 30 mln zł w Węgrzicach i ponad 12 mln zł w Zielonkach. Ponieważ obydwie działki znajdują się w terenie budowlanym gmina zobowiązana była ogłosić przetarg. Oferty złożyła jedynie Telekomunikacja Polska S.A., która po zapłaceniu żądanych kwot stała się właścicielem wymienionych nieruchomości.

Program Alcatel, w którym - dzięki staraniom wójta - udało się umieścić gminę Zielonki będzie realizowany w dwóch etapach. W pierwszym - już w przyszłym roku - zainstalowane będą nowoczesne centrale telefoniczne w Węgrzicach i w Zielonkach po 1000 numerów każda. Dla porównania - obecne centrale ręczne mają po około 500 numerów. Drugi etap zaplanowany na początek 1996 r. obejmuje kolejną centralę w Przybysławicach, również na 1000 numerów. W gminie jest 2640 posesji, możliwości wszystkich trzech centrali zabezpieczają więc więcej niż potrzeba numerów. Warto dodać, że w przyszłości, do każdej z nich, można podłączyć jeszcze dodatkowe segmenty po 500 numerów każdy.

Radość, ale nie w pełni

Nawet patelnię elektryczną i zamrażarkę będą mogli podłączyć organizatorzy imprez, odbywających się na Sali Gminnej w Zielonkach. Po wrześniowym, kapitalnym remoncie instalacji elektrycznej, przewidziano bowiem odpowiednią rezerwę mocy. Koszt robót wyniósł około 20 mln zł.

Odmalowane ściany ucieszyłyby zapewne bywalców zebrań wiejskich, a młodzież szkolna ćwiczyłaby chętnie na nowym, wycyklinowanym i wymalowanym parkiecie, ale te prace - oszacowane na 135 mln zł - zostały niestety odłożone z braku funduszy.

Wysokie krawężniki

- Krawężnik ma mieć 16 cm wysokości - zalecił przedstawiciel Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych podczas spotkania opiniującego projekt przebudowy centrum wsi Zielonki, - w związku z planem podwyższania korony jezdni nową nakładką bitumiczną.

Droga krajowa Kraków - Skala ma numer 778 i jest w zarządzie DODP Kraków. Oznacza to, że koszty utrzymania i napraw ponosi budżet państwa. Gdybyśmy jednak czekali na fundusze zarządcy, centrum Zielonek byłoby dalej nieuporządkowane. Wielokrotne wystąpienia Zarządu Gminy do DODP z prośbą o pomoc w sfinansowaniu budowy zatok autobusowych, parkingów i chodników, pozostały bez echa. Także remont nawierzchni na przebudowanym i odwodnionym odcinku drogi, w obrębie skrzyżowania, pozostał w sferze niespełnionych obietnic.

Szkoda, bo po przebudowie mostu w Zielonkach i po położeniu tam nowej nawierzchni, wykonanie dalej niewielkiego odcinka (ok 250 mb) byłoby następnym - nie wymagającym wielkich nakładów finansowych ze strony DODP - krokiem w porządkowaniu drogi krajowej Kraków - Skala.

Z ostatniej chwili: zamiast nowej nawierzchni bitumicznej, drogi krzyżujące się w centrum Zielonek zostały "pomalowane" przez DODP znakami poziomymi, podwyższającymi bezpieczeństwo

ruchu. O podwyższeniu drogi musimy narazie zapomnieć.

Inwestycje kanalizacyjne w gminie

Gmina Zielonki, jako pierwsza w regionie krakowskim przekazała do eksploatacji kanalizację wiejską wraz z oczyszczalnią kontenerową w Bosutowie, w listopadzie 1992 r.. Kanalizacja obsługuje 55 gospodarstw domowych, chroniąc przed zanieczyszczeniem zlewnię potoku Sudół, dopływ Białuchy.

W tym samym roku rozpoczęta została kolejna inwestycja ekologiczna, obejmująca kanalizację Dziekanowic i Batowic w gminie Zielonki. Umożliwi ona zrzut ścieków ze 120 domostw z Dziekanowic i Batowic. Realizowane zadanie prowadzone jest wspólnie z gminą Michałowice, gdzie kanalizacją będą objęte Raciborowice, Kończycze i Książniczki. Inwestycja, oprócz poprawy warunków życia na wsiach, ma za zadanie ochronę zlewni rzeki Dłubni, na której znajduje się ujęcie wody pitnej dla Krakowa w Raciborowicach. Ścieki prowadzone kanalizacją wtłoczone zostaną przepompownią Batowice do kanalizacji Nowej Huty. Inwestycja przez swoje znaczenie dla ochrony środowiska, wspomagana była przez Urząd Wojewódzki, który w latach 1992 i 1993 przyznał dotacje na ten cel w kwocie 5 mld zł. Kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie w kwocie 2 mld zł został umorzony w 50%, dzięki dotrzymaniu terminu dotrzymania zadeklarowanego tempa robót i spłaty drugiej połowy kredytu przez Gminę Michałowice i Zielonki. Obecnie złożony został wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie o dotację bezwrotną na tę inwestycję. Agencja warunkuje przyznanie dotacji udziałem ludności w wys. 10% kosztów w realizacji sieci głównej kanalizacyjnej

W roku bieżącym powołany został Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji na terenie wsi Dziekanowice i Batowice, aby koordynować współpracę między ludnością a gminą. Na zebraniach wiejskich w maju br. ustalone zostały stawki udziału ludności w kwocie 12 mln zł od jednego domu, jako minimalny udział 10% w finansowaniu kanalizacji. Składka ta, ze względu na jej wysokość, rozłożona została na raty, ustalone na zebraniach.

Ze względu na zmianę warunków finansowania przez Urząd Wojewódzki w 1994 r. i powołanie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, ograniczono ilość środków z budżetu gminy i prace przy budowie kanalizacji musiały zostać przerwane. W tym czasie załatwiane były ostatnie formalności, związane z uzyskaniem kredytu w WFOŚ w kwocie 2,5 mld zł, aby kontynuować inwestycję, na terenie gminy Zielonki. Z takim samym wnioskiem do WFOŚ wystąpiła gmina Michałowice. Decyzją Prezydium WFOŚ z dn. 23 sierpnia 1994 r. kredyt został przyznany i w najbliższym czasie roboty przy przepompowni w Batowicach zostaną wznowione.

Gminy Michałowice i Zielonki począwszy od 1992 r. przeznaczają ze swych budżetów kwoty od 300 mln zł rocznie.

Do końca sierpnia 1994 r. zrealizowano nakłady w kwocie 10,8 mld zł. Rzeczowo wykonano 9300m kanalizacji i przepych pod torami PKP. Koszt inwestycji w cenach z 93 r. wynosi 18,9 mld zł. Przewidywany termin zakończenia - IV kwartał 1995 r. Na terenie gminy Zielonki do zrealizowania pozostaje przepo-

mpownia ścieków w Batowicach, drugi przepych pod torami PKP i roboty energetyczne. Zakres ten pozwoli na pompowanie ścieków do kanalizacji Nowej Huty i realizację przyłączy na terenie Dziekanowic i Batowic. Po zakończeniu prac na terenie gminy Zielonki, koordynację prac przejmie wójt gminy Michałowice. Po stronie gminy Michałowice muszą być zrealizowane dwie przepompownie ścieków tłoczące ścieki z Raciborowic na prawy brzeg Dłubni. Również wiceprezydent Miasta Krakowa Jan Friedberg obiecał przyznanie środków na przedmiotową inwestycję w 1995 r.

Ps. Istnieje duża szansa, że pierwsze ścieki z terenu Batowic i Dziekanowic popłyną w połowie 1995 r.

Wodociąg Grębnyce - Korzkiew

W I szym półroczu 1994 r. analizy wody w wodociągu Grębnyce - Korzkiew wykazały zły stan bakteryjny, oceniając ją jako niezdatną do picia. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny dla Krakowa - Krowodrzy nakazał gminie Zielonki - decyzją z 8 lipca br. - chlorowanie wody na tym ujęciu.

Wodociąg Grębnyce - Korzkiew, jako jedyny na terenie gminy, pozostaje nadal w eksploatacji sołectwa. Mieszkańcy uważają bowiem, że sami potrafią obsługiwać urządzenia, a w ten sposób gwarantują sobie niższą cenę wody. A tymczasem okazuje się, że prowadzenie eksploatacji przez nieprofesjonalną jednostkę stanowi zagrożenie dla jakości wody, szczególnie przy ujęciu powierzchniowym, jakie jest w Grębnychach. W sytuacjach awaryjnych koszty muszą ponosić zaś pozostali mieszkańcy gminy, bowiem dwa sołectwa Grębnyce i Korzkiew nie placą funduszu amortyzacyjnego! Także mieszkańcy, którzy czekają na podłączenie się do sieci nie mogą tego zrobić, gdyż Rada Sołectka nie jest władna do określenia warunków technicznych przyłączy.

W świetle ustawy o samorządzie terytorialnym wodociągi są mieniem komunalnym. Nikt nie neguje udziału ludności w budowach, dzięki któremu współfinansowanych jest wiele inicjatyw: drogi, kanalizacje, oczyszczalnie ścieków itp. Jednak ich eksploatacja nie może być powierzana nieznającym się przecież na wszystkim Radom Sołectkim. Nie ma bowiem żadnych gwarancji prawidłowego użytkowania.

W gminie Zielonki eksploatację wodociągów i kanalizacji powierzono firmie Remont. W koszt wody wliczana jest kwota na fundusz odtworzeniowy. Gwarantuje on naprawy sieci i urządzeń w ujęciu wody, wymagających generalnego remontu lub usuwanie dużych awarii na sieci rozprzeczającej, a także inne prace związane z eksploatacją. Powierzenie całej sieci jednej firmie pozwala na realizowanie planów "spinania" poszczególnych wodociągów gminnych, czyli tzw. pętlowania. W ten sposób systematycznie łączy się razem wszystkie sieci, co gwarantować będzie dostawę wody nawet w przypadku awarii jednego z wodociągów, lub braku wody w którymś źródle.

Zarząd Gminy ma nadzieję, że w końcu sołectwa Grębnyce i Korzkiew zrozumieją wagę problemu, który narasta z każdym rokiem nieprzekazanego wodociągu do fachowej eksploatacji i współtworzenia funduszu odtworzeniowego na utrzymanie wodociągu w dobrym stanie technicznym, na rozbudowy, oraz na zapewnienie dobrej jakości wody, szczególnie w obecnej dobie szerzenia się niebezpiecznych chorób zakaźnych.

Wszystkie szkoły są nasze



Szkoła Podstawowa w Woli Zachariaszowskiej (wrzesień '94)

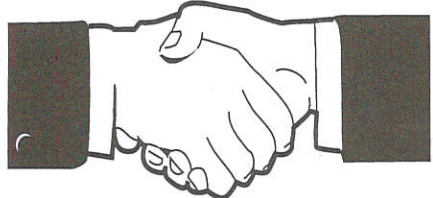
Nadwyżki materiałów ceramicznych pozostałe z budowy Szkoły Podstawowej w Woli Zachariaszowskiej zostaną przekazane na budowy innych placówek oświatowych w gminie. Taką decyzję podjął Zarząd Gminy 23 września br. Cegły, pustaki, dachówka wycenione na ok. 500 mln zł wykorzystane będą do budowy szkoły w Zielonkach. Sprzedane zostaną natomiast żeliwne grzejniki, bowiem Zarząd Gminy podpisał atrakcyjną umowę wykonawstwa instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej, i gazowej wraz z materiałem, w nowoczesnej technologii (miedz i konwektory). Pieniądze - ok. 150 mln zł - wzmocnią fundusz inwestycyjny Szkoły w Woli Zachariaszowskiej.

Samorząd Gminy Zielonki pierwszej kadencji, już na początku swej działalności nakreślił bardzo ambitny program inwestycji oświatowych. Najpierw skoncentrowa-

no się na budowie Szkoły w Korzkwi, której uroczyste otwarcie odbyło się w ubiegłym roku, później zabezpieczono środki na budowę Szkoły w Woli Zachariaszowskiej. Teraz kolej na Zielonki. Obecna Rada popiera również ten plan działania i priorytetowo realizuje inwestycje oświatowe.

Mamy nadzieję, że - tak jak do tej pory - realizowany będzie konsekwentnie program inwestycji oświatowych, a także decyzje jak ta, o której piszemy powyżej, pozwolą na dotrzymanie terminów ukończenia budynku dydaktycznego w Woli Zachariaszowskiej w 1995 r., a rok później sali gimnastycznej. W nowej szkole w Zielonkach uczniowie powinni zacząć się uczyć w 1998 r. Aby tak ambitny plan zrealizować potrzeba współpracy wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim władz gminy, komitetów budowy, rodziców i dyrektorów szkół.

REGIONALNE TOWARZYSTWO GOSPODARCZE



Z inicjatywy wójta gminy Zielonki Marka Nawary, od połowy 1993 roku, raz w miesiącu w Korzkwi spotykali się lokalni przedsiębiorcy.

Rozmawiali o sprawach związanych z gminą, kredytami itp. Zastanawiali się jak wykorzystać nawiązane przez gminę kontakty ze Słowacją, ze Spiską Nową Wsią.

Samorządowy Ośrodek Kultury nawiązał kontakt z Polsko-Amerykańskim Klubem Przedsiębiorczości, działającym przy Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego i Administracji. Koordynator tego Klubu uczestniczył w jednym ze spotkań. Zebrani mieli możliwość przystąpienia do Klubu, jednak stwierdzili, że będą sami próbowali stworzyć własną organizację. W pierwszej połowie 1994 roku opracowany został statut stowarzyszenia nazwanego Regionalne Towarzystwo Gospodarcze.

W skład Komitetu Założycielskiego weszli:

- Lech Kwaśniak - współzałożyciel ZP "Pajęczyna"
- Marek Nawara - wójt gminy Zielonki

- Zdzisław Furman - dyrektor BS w Zielonkach

- Wiesław Drzewiński - spółka cywilna "Remont"

- Andrzej Rotter - ROTTBUD

- Andrzej Żugaj - kierownik Bazy Harcerskiej w Korzkwi

W przygotowanym statucie czytamy: Towarzystwo, aby osiągnąć zamierzony cel będzie:

- udzielało informacji i porad prawnych potrzebnych do prowadzenia efektywnej działalności gospodarczej,

- prowadziło działalność interwencyjną,

- współdziałało z władzami i instytucjami w celu tworzenia warunków dogodnych dla rozwoju przedsiębiorczości,

- inicjowało organizowanie i wspieranie rozwoju działalności gospodarczej małych i średnich przedsiębiorstw,

- reprezentowało interesy członków Towarzystwa,

- udzielało niskoprocentowych pożyczek.

Pod koniec września Sąd Wojewódzki dokonał rejestracji Regionalnego Towarzystwa Gospodarczego.

Pierwsze spotkanie RTG odbędzie się na początku listopada.

UWAGA!

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt: Samorządowy Ośrodek Kultury w Zielonkach, Urząd Gminy, tel. 33-92-50 wew. 17.

Nowe władze Gminy Zielonki

(Dokończenie ze str. 1)

Ryszarda Zajęca (Przybysławice) i Zarząd Gminy w składzie:

Lucyna Kwiecień (Wola Zachariaszowska)

Józef Gajoch (Węgrzce)

Antoni Banaś (Bibice)

Jan Droński (Zielonki)

Józef Firek (Zielonki)

oraz przewodniczącego Zarządu, wójta Marka Nawarę (Batowice) - który został również delegatem do Sejmiku Samorządowego.

Na drugiej sesji radni ustalili, że będzie 6 komisji, w których będą pracować radni i określili ich skład osobowy.

Głównym tematem obrad III sesji Rady Gminy Zielonki w dniu 3.10.1994 r. były wybory radnych do komisji. A oto ich skład osobowy:

Komisja Rewizyjna

1. Janusz Sandecki - przewodniczący

2. Piotr Czaja

3. Tadeusz Koziół

4. Józef Socha

5. Wiesław Wilk

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska

1. Jan Szczupak - przewodniczący

2. Zbigniew Banaś

3. Tadeusz Walczak

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu

1. Piotr Czaja - przewodniczący

2. Ryszard Krawczyk

3. Lucyna Kwiecień

Komisja Statutowa

1. Marek Rożek - przewodniczący

2. Marek Nawara

3. Jan Szczupak

Komisja Budżetowa

1. Józef Gajoch - przewodniczący

2. Antoni Banaś

3. Jan Droński

4. Józef Firek

5. Ryszard Zajęca

Komisja Inwentaryzacyjna

1. Marian Paluch - przewodniczący

2. Zdzisław Banaś

3. Ryszard Zajęca

Przewodniczący Rady Gminy Zielonki Marek Rożek przyjmuje strony w każdy poniedziałek od godz. 16.00 do godz. 17.00.

Marszałek z Zielonek

(Dokończenie ze str. 1)

- W obecnej kadencji stanie przed nami nowe zadanie tworzenia wielkiego województwa krakowskiego, z Krakowem jako metropolią. Zasadnicze znaczenie dla przyszłości gmin będzie miała nowa ustawa o finansowaniu gmin oraz precyzyjny podział kompetencji między samorządem, a administracją rządową i specjalną. Województwo krakowskie musi być mocną siłą w reformowaniu państwa - powiedział po wyborach Marek Nawara, nowy marszałek z Zielonek.

☆☆☆

6 października, w Poznaniu, Marek Nawara został wybrany członkiem Komisji Rewizyjnej Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego.

POMÓŻCIE POLAKOM NA LITWIE

POMIMO TEGO, ŻE WŚRÓD NAS ZNAJDUJE SIĘ WIELE OSÓB BĘDĄCYCH W TRUDNEJ SYTUACJI FINANSOWEJ, DLA KTÓRYCH NIE ZAWSZE UDAJE SIĘ ZORGANIZOWAĆ DOSTATECZNĄ POMOC MATERIALNĄ, NIE MOŻEMY ZAPOMNIEĆ O NASZYCH RODAKACH MIESZKAJĄCYCH NA LITWIE.

W CHWILI OBECNEJ ICH SYTUACJA MATERIALNA JEST TAK ZŁA, ŻE NIE DA SIĘ JEJ PORÓWNAĆ DO JAKIEJKOLWIEK INNEJ NAM ŻNANEJ.

W ZWIĄZKU Z TYM, GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ZIELONAKACH ORGANIZUJE ZBIÓRKĘ ODZIEŻY, KSIAŻEK, ZABAWEK ORAZ GOTÓWKI PRZEZNACZONEJ NA POMOC DLA POLSKICH DZIECI MIESZKAJĄCYCH NA LITWIE.

LICZĄC NA ZROZUMIENIE CELU TEJ AKCJI, PROSIMY O KONTAKT Z NASZYM OŚRODKIEM ZNAJDUJĄCYM SIĘ PRZY URZĘDZIE GMINY ZIELONKI (DRUGI BUDYNEK, I PIĘTRO,

W samorządowych szkołach

Z inicjatywy Oddziału ZNP w Zielonkach 17 października br. odbyło się spotkanie nauczycieli z gminy Zielonki z prezesem Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Andrzejem Ujejskim. Do Szkoły Podstawowej w Bibicach zaproszono także wójta Marka Nawarę. Rozmawiano na temat nowelizacji ustawy o systemie oświaty, o Karcie Nauczyciela, o problemach szkoły wiejskiej, o statusie nauczyciela w środowisku i o finansowaniu oświaty. Wyrażono zgodny pogląd na temat pozytywów przejęcia oświaty przez gminę.

POKÓJ nr 17, tel. 33-92-50 w. 23 lub 33-96-27 w. 23)

Pomoc dla polskich rolników na Litwie

Delegacja gminy Zielonki, podczas pobytu na Litwie w podwileńskich gminach Niemież i Mejszagoła miała okazję poznać trudną sytuację tamtejszych rolników. Odczuwają oni dotkliwy brak maszyn i narzędzi do prac polowych od kombajnu począwszy, a na zwykłym pługu, czy bronach skończywszy. Nasza gmina rozpoczęła więc zbiórkę używanych maszyn dla polskich rolników na Litwie. Mieszkańcy zadeklarowali już młocarnie, kosiarki, prasę do słomy, kopaczkę konną do ziemniaków i inne. Niektóre z tych maszyn wymagają jednak remontu i napraw. Zostaną one przetransportowane na Litwę, gdy nasi przyjaciele ocenią, że będą mogli sami naprawić uszkodzone maszyny. Do czasu zorganizowania transportu maszyny rolnicze pozostają w domach u ofiarodawców. Wszystkim serdecznie dziękujemy i przypominamy, że akcja trwa nadal. wszelkich informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Zielonkach pok. 10 tel. 33-92-50 wew. 19.

Wszystkie rzeźby lubię

Artysta-odlewnik Stefan Kowalówka pochodzi z Przegini Narodowej. Od ponad ćwierć wieku mieszka i tworzy, prowadząc swój warsztat w Węgrzicach. Zaraz po wojnie rozpoczął praktykę odlewniczą u "Zieleniewskich" w Krakowie. W trzy lata później przeniósł się do zakładu Franciszka Radwańskiego przy ul. Zarzeczce. Tu poznał tajniki sztuki i uzyskał dyplom mistrzowski. Po przekształceniu tego zakładu w Spółdzielnię Produkcyjną "Mechanika" wykonywał wszystko, od głowic do silników aż po pompy do piwa. Coraz częściej myślał jednak o samodzielnej pracy. Odkupił od F. Radwańskiego parę skrzynek, modele i tygle. Piec zrobił sam, z... beczki. Powoli zaczął realizować swoje marzenia.

Początkowo wykonywał usługi odlewając z mosiądzu i brązu "galanterię" czyli klamki, tablice, kinkiety czy lampy. Potem zaczął odlewać rzeźby według projektów m.in. takich znanych artystów rzeźbiarzy jak Bronisław Chromy, Gustaw Zemła, a ostatnio Mieczysław Stobierski czy Władysław Dudek. Prace te znajdują się w kościołach, muzeach lub miejscach upamiętniających wydarzenia historyczne. Odlewy z Węgrzic trafiły nie tylko do Krakowa, lecz także w dalekie zakątki Polski: do Gdyni, Szczecina, Łomży, Bielska-Białej, Katowic, Kielc, Krynicy, Zawady. Na Jasnej Górze znajdują się m.in. zrekonstruowane przez warszawskiego konserwatora J. Kosa i odtworzone w brązie przez Stefana Kowalówkę zabytkowe figury XIV-wiecznej Madonny oraz czterech Ewangelistów. Były to jedne z trudniejszych prac.

Najefektowniej zaowocowała współpraca z artystą rzeźbiarzem Bronisławem Chromym. To według jego projektu Stefan Kowalówka odlał we własnym warsztacie samodzielnie pierwsze, wielkie swoje dzieło. Była to postać Chrystusa Ukrzyżowanego do powstałego w latach siedemdziesiątych kościoła "Arka Pana" w Bieńczykach. Kościołowi temu, za namową księdza proboszcza Józefa Gorzelanego, poświęcił S. Kowalówka prawie 10 lat pracy. Największym dziełem był ołtarz "Kosmos" o prawie 7-metrowej średnicy do kościoła w Bielsku-Białej. Bronisław Chromy jest też autorem pomnika upamiętniającego postać słynnego przyrodnika i polarnika Włodzimierza Puchalskiego, który wykonany tu, w Węgrzicach, stanął aż za Kolem Polnym. Przedstawia on statyw o trzech nogach w kształcie sopli, oko symbolizujące aparat fotograficzny oraz dwa ażurowe skrzydła, w których umieszczone są wizerunki tamtejszej fauny. Natomiast zastygłe w tańcu postacie z "Wesela" otaczające Stanisława Wyspiańskiego stoją w zaciszu ogrodu w Węgrzicach. To projekt pomnika, który miał mieć około 15 metrów wysokości lecz nie doczekał się realizacji... ponieważ konkurs wygrał ktoś inny.

Pierwsza w Polsce figura Ojca Świętego Jana Pawła II, również dłuta Bronisława Chromego, odlana została przez Stefana Kowalówkę, a stanęła przed Bazyliką w Tarnowie z początkiem lat osiemdziesiątych. Stefan Kowalówka wykonał także popiersie Papieża Polaka dla Muzeum Porczyńskich w Warsza-

wie, według projektu Gustawa Zemły. Współpraca z tym artystą, to kolejne kilka lat poświęcone na prace dla kościoła pod wezwaniem Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach. Wykonywał do niego odlewy m.in. postacie Chrystusa, Madonny, Jana Chrzciciela, królowej Jadwigi oraz stojącą przed kościołem figurę Jana Pawła II.

Pracował głównie dla kościołów, ale ... według własnych pomysłów stworzył bogatą kolekcję wesółych diabłów. Niektóre z nich to figury przedstawiające diabelskich muzykantów, inne to płaskorzeźby, a jeszcze inne to sporych rozmiarów maskarony. Ich projekty powstawały zwykle w chwilach oczekiwa-



Od lewej: Stanisław Parlak, Władysław Dudek, Stefan Kowalówka, Edward Osiecki na tle figury Józefa Piłsudskiego, która stanęła na cokole pomnika w Opatowcu.

nia na rozgrzanie się pieca. Ulegając prośbom żony, zaprzestał tej twórczości, jakieś cztery lata temu - zapewne dlatego kolekcję zamyka płaskorzeźba urokliwej diablidy.

Stefan Kowalówka odlewał także popiersia portretowe i rzeźby figuralne do pomników. W Krynicy - Januszkowicach stanęły trzy postacie zatyłowane "Polska husaria", w Krakowie "Gapa" - pomnik dla Rafu w Muzeum Lotnictwa, a w Węgrzicach popiersie Stanisława Wyspiańskiego, подарowane tutejszej szkole przez Stefana Kowalówkę. Według projektu B. Chromego powstał odlew księdza Mieczysława Kuznowicza, który przed wojną, przy ul. Skarbowej w Krakowie, prowadził bursę dla męskiej młodzieży rzemieślniczej. Stoi teraz pod rosochatą wierzbą nieopodal boiska sportowego nad Rudawą. Natomiast pomnik "Czynu Legionowego", popularnie zwany "Czwórką", stanął na swym dawnym miejscu, przed Domem Piłsudskiego w Kielcach. Odtworzony został dzięki wysiłkowi Stefana Żarskiego, profesora matematyki jednej z tamtejszych szkół średnich. Przedstawia postacie czterech

uzbrojonych braci, legionistów Józefa Piłsudskiego. "Było to najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne dzieło jakie wykonałem" - wspomina Stefan Kowalówka.

Najkrócej, bo w ciągu dwóch i pół miesiąca odlana została - prawie 3-metrowej wysokości - figura Józefa Piłsudskiego, która stanęła na cokole w Opatowcu. Uroczyste odsłonięcie pomnika, w 80-tą rocznicę przeprawy Legionów przez Wisłę, odbyło się w dniu 25 września tego roku. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, środowisk kombatanckich oraz Prezydent Miasta Krakowa Józef Lassota. Głównym inicjatorem, a po części inwestorem, budowy tego pomnika był mjr inż. Stanisław Parlak, który jako 3-letni chłopiec był świadkiem walk i przeprawy pod Opatowcem. Projektantami i wykonawcami gipsowego pierwowzoru postaci Józefa Piłsudskiego byli dwaj uczniowie profesora Mariana Koniecznego: Władysław Dudek i Edward Osiecki. Zaledwie 140 mln złotych wynoszą koszty związane z powstaniem pomnika w Opatowcu. Jednak od maja br., kiedy to zrodził się zamysł jego postawienia, do tej pory udało się organizatorom zebrać połowę tej kwoty. Pozwoliło to tylko częściowo pokryć koszty materiałów. Wykonawcy projektu i pomnika muszą cierpliwie czekać. W banku PKO BP Oddz. Kazimierza Wielka, na koncie nr 29681-7302-132 należącym do Społecznego Komitetu Budowy Pomnika w Opatowcu, nadal są gromadzone fundusze. Pan Stanisław Parlak żywi nadzieję, że dzięki chojności darczyńców możliwe będzie, planowane na przyszły rok, złożenie u stóp pomnika w Opatowcu urny z ziemią z grobu Matki Józefa Piłsudskiego, gdzie spoczywa Jego serce.

Ostatnio Stefan Kowalówka wykonuje odlewy figur do pomnika "Głód" według projektu Mieczysława Stobierskiego. Przedstawia on wychudzone postacie 6-ciu kobiet i jednego dziecka, więźniów obozu koncentracyjnego. Prace nad nim trwać będą około czterech miesięcy. Pomnik przeznaczony jest do muzeum w Oświęcimiu, a jego odsłonięcie zbiegnie się z 50-tą rocznicą wyzwolenia obozu.

Każda odlana rzeźba ma swój pierwowzór w gipsie, metalu, kamieniu lub innym materiale. Potem powstaje forma z plastycznej gliny, która po wypaleniu jest twarda jak cegła. Metal umieszczony w grafitowych tyglach, topi się w piecu, w temperaturze około 3000°C. Potem wlewa się go do formy przez specjalnie przygotowane otwory. Większe rzeźby lub wielkie gabarytowo prace wykonywane są w częściach, potem łączone w jedną całość. Zdarzało się czasami, że musiano podkopywać podłogę lub kuć ścianę w pracowni.

Ogród, zakątki domu i warsztatu zapelniają liczne figury, rzeźby i detale. Młodszej córce Stefana Kowalówki marzy się stworzenie galerii z prac wykonanych przez ojca, bo każdy z eksponatów ma przecież własną historię.

Na razie wszystkiego czujnie pilnuje ogromny, kudłaty, beżowy Bari.

Fundacja Promocji Gospodarczej

Władze gminy Zielonki 12.10.94 zgłosiły akces do Fundacji Promocji Gospodarczej - Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości w celu utworzenia na naszym obszarze Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości.

Gdyby powstał taki ośrodek w Zielonkach, pozwoliłby w sposób dynamiczny rozwinąć drobną przedsiębiorczość w gminie. Podporą w jego działaniach mogłoby być Regionalne Towarzystwo Gospodarcze, które pod koniec września zostało zarejestrowane w sądzie, a od początku listopada rozpoczyna działalność statutową.

Mamy nadzieję, że władze Fundacji Promocji Gospodarczej, biorąc pod uwagę charakterystykę gospodarczą gminy Zielonki, przychyliły się do naszej prośby i organizację Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości powierzą naszej gminie.

KOMUNIKAT

W razie zaistnienia zmian podstawy do naliczania podatku od nieruchomości, Urząd Gminy Zielonki przypomina o konieczności aktualizacji "Wykazów nieruchomości" w terminie do 14 dni od dnia zaistnienia tych zmian.

Kto nie nadeśle organowi podatkowemu zaktualizowanego wykazu nieruchomości podlega karze grzywny w wysokości 1 250 000 zł.

Zarząd Gminy informuje, że do dnia 24 października br. przyjmowane są oferty na zagospodarowanie działki nr 927/1 oraz fortu w Zielonkach.

Bliższych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Zielonki.

Zarząd Gminy informuje, że do dnia 24 października br. przyjmowane są oferty na zagospodarowanie działki nr 927/1 oraz fortu w Zielonkach.

Bliższych informacji udziela referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Zielonki

Zasiłek na papierze

"Kwalifikuje się Pani do zasiłku, ale pieniądze zostaną przysłane w bliżej nieokreślonym terminie" - taką informację otrzymywały kobiety w ciąży i matki małych dzieci, którym rozporządzenie Rady Ministrów z listopada 1993 r., będące uzupełnieniem do ustawy antyaborcyjnej, przyznawało prawo do świadczeń.

Wstępne obliczenia Ministerstwa Pracy przewidywały objęcie pomocą 10 tys. rodzin w całej Polsce. Życie skorygowało tę liczbę na... 160 tysięcy! Wszystkie Ośrodki Pomocy Społecznej w kraju znalazły się w sytuacji, w której nie mając wpływu na decyzję o wysokości i czasie pomocy, zostały zobligowane do wypłaty zasiłków ... bez zabezpieczenia na ten cel środków.

W prasie, radiu i telewizji podawano komunikaty o przyznanych funduszach ministerialnych, a prawdą była inna. Ośrodki Pomocy Społecznej monitorowały w województwie, a osoby zainteresowane co miesiąc przynosiły aktualne zaświadczenia o dochodach. Zrozumiałe zdenerwowanie było po obu stronach.

Od lipca sytuacja zmieniła się na lepsze. Otrzymaliśmy środki na wypłatę zasiłków i czynimy to bez większych zakłóceń.

Za wynikłe nie z naszej winy opóźnienia w realizacji świadczeń oraz za dodatkowe kłopoty serdecznie wszystkich przepraszamy!

Kierownik GOPS
Grażyna Holda

Ps: Od przyszłego roku planowane są dopłaty do czynszów dla najuboższych. Już dziś zadajemy sobie pytanie, czy aby sytuacja znowu się nie powtórzy ?!

Co słychać w sołectwach?

Nowy, stary Sołtys

Dopiero w drugim terminie, o godz. 16.30 udało się zebrać niezbędne - do wyboru sołtysa wsi - quorum, na zebraniu wiejskim w Zielonkach 4 września br!

Sołectwo Zielonek liczy 1774 mieszkańców uprawnionych do głosowania. Aby wybór gospodarza wsi był prawnym potrzebna jest obecność co najmniej 10 procent uprawnionych, a więc w tym przypadku - 178 osób. Zebrania wiejskie w Zielonkach nigdy nie cieszyły się popularnością wśród mieszkańców. Także i tym razem, pomimo ważnego dla życia wsi punktu programu, jakim jest wybór sołtysa, frekwencja nie odbiegała od tradycji.

Do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji kandydowały dwie osoby: Marian Trela - sołtys ostatniej kadencji i Antoni Leszczyński - działacz "Zieleńczanki". W głosowaniu tajnym - stosunkiem głosów 47:29 - sołtys wsi Zielonki na kadencję 1994-98 został Marian Trela.

W największej wsi naszej gminy sołtys wybrano po raz drugi Mariana Trełę. Co prawda w poprzedniej kadencji próbowano go odwołać, a Zarząd Gminy udzielił mu co najmniej jednego upomnienia, ale Zieleńczanom widać to nie przeszkadza. Dotychczas wykazał się najgorszą chyba - z wszystkich sołtysów - współpracą z władzami gminy, która powodowała wiele niepotrzebnych konfliktów. Mieszkańcy wsi byli przez sołtysa dezinformowani, a sposób prowadzenia zebrań wiejskich krytykowaliśmy w "Wiadomościach Lokalnych". Faktem jest jednak, że sołtysa łatwo spotkać w centrum Zielonek. Tam właśnie następuje wymiana poglądów i podejmuje się ważne dla wsi decyzje... Może to właśnie spowodowało, że mieszkańcy powierzyli swoje sprawy ponownie w ręce Mariana Treli.

Wybrano także Radę Sołecką, która liczyć będzie 8 osób:

Edward POJAŁOWSKI, Zdzisław WIDLAD, Tadeusz Małek, Józef SIKORA, Franciszek PIÓRKOWSKI, Halina CHMIELA, Jan CHRZAN, Władysław CHRZAN. Obecność kobiety w Radzie Sołeckiej na pewno będzie łagodzącą obyczajem, a jako, że pani Halina Chmiela jest emerytowaną nauczycielką będzie umiała przekonać panów do swoich kobiecych racji.

Życzymy Sołtysowi oraz Radzie Sołeckiej wiele wytrwania i pomyślności w pracy na rzecz wsi i mieszkańców Zielonek!

Woda

Uchwałą zebrania wiejskiego w Pękowicach, 25 września br. przyjęto założenia do planu rzeczowo-finansowego sołectwa na rok 1995, wnioskując o dofinansowanie z budżetu gminy w wys. 1,5 mld zł budowy wodociągu i kanalizacji. Także całą kwotę z odpisu od podatków przeznaczono na tę inwestycję.

Udział społeczny w budowie wodociągu i kanalizacji jest duży; mieszkańcy opodatkowali się już na 8 mln zł od posesji. W przyszłym roku Pękowiczanie chcą zebrać około 400 mln zł, co oznacza kolejną wpłatę 6 mln zł od domu. Wysiłek ten mieszkańcy Pękowic podejmują w obliczu coraz gorszej sytuacji z wodą. Tego lata rozpatrywano już nawet możliwość dowożenia brakującej wody beczkowozami.

Porządki w Pękowicach

Mieszkańcy Pękowic, nie czekając na ogólnopolską akcję "Sprzątanie świata", poświęcili dwie sierpniowe soboty na uporządkowanie swojej wsi. Posprzątała pętlę autobusową, poobcinali gałęzie z drzew i krzewów na poboczach dróg, wykosili i wywieźli trawę. Wartość prac wyceniono na 5,5 mln zł. Przesłany do Urzędu Gminy protokół podpisali radny Piotr Czaja i sołtys Tomasz Buczak.

wyświechtanych, a żądali lepszej pracy i wyciągali konsekwencje, bo po to jesteście!

Należy zapytać: gdzie administracja gminy, gdzie służba rolna, gdzie komisja d/s rolnych i wreszcie gdzie panowie samochwały?

Udzielamy wam upomnienia i cofamy kredyt zaufania.

mieszkaniec gminy
/podpis nieczytelny/
Zielonki, 18.VII.94 r.



Szanowny Mieszkańcu Gminy

Tylko z powodu nieścisłości, podanych w cytowanym przez Pana artykule oraz dlatego, że problem wapnowania gleb jest sprawą ważną dla rolników - odpowiadamy na łamach Wiadomości Lokalnych na list, który jest bez podpisu.

Otóż Zarząd Gminy odpowiedział na wszystkie oferty Stacji Chemicznej, nie było jednakże żadnej - dotyczącej przeznaczania pewnych środków dla rolników na wapnowanie regeneracyjne gleb. Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego nie umiał nam także wyjaśnić tej sprawy. Fundusz, który wzbudził u Pana takie emocje, służy tylko i wyłącznie ob-

Informacja Społecznego Komitetu Budowy Szkoły w Zielonkach

Szanowni Mieszkańcy, Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Zielonkach informuje, że dochód z ostatniej zabawy z okazji odpustu - przeznaczony w całości na budowę szkoły - wyniósł 22 mln zł!

Ponadto 6 sierpnia na plac budowy zwieziono 25 tys. sztuk cegły i 650 sztuk pustaków wentylacyjnych. 15 tys. sztuk cegły przekazała nieodpłatnie Cegielnia w Zielonkach! Serdecznie dziękujemy!!!

Wyrażamy także podziękowania wszystkim, którzy mimo pilnych plac polowych, przyszli pomóc w przewiezieniu materiałów budowlanych.

W maju 1994 r. koło gminne PSL zaprosiło do Zielonek postać Bogdana Peka. Komitet zwrócił się do niego o pomoc we włączeniu szkoły w Zielonkach do zadań inwestycyjnych, finansowanych przez budżet państwa. Niestety, odpowiedź z ministerstwa jest mało zadawalająca. Ewentualne zgłoszenie szkoły możliwe będzie w 1995 r.

Społeczny Komitet stara się pozyskiwać ludzi, którzy wspomagaliby swoim działaniem budowę szkoły. Wysłaliśmy wiele pism do firm, organizacji i osób prywatnych. W wyniku tego Spółdzielnia Budowy Domków Jednorodzinnych "Wiarus" zamierza gratisowo uzbroić szkolny teren w wodę, a ewentualny patronat nad szkołą rozpatrzy w przyszłym roku Casino-Poland.

W imieniu Komitetu
Adam Rak - Przewodniczący

Społeczność szkolna Szkoły Podstawowej w Zielonkach składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Budowy Szkoły i wszystkim Mieszkańcom Gminy Zielonki, którzy w czasie wakacji, a więc w okresie przeznaczonym na wypoczynek zorganizowali prace społeczno-użyteczne oraz imprezy wzbogacające konto budowy szkoły.

Dzięki ich zaangażowaniu zrobiony został kolejny krok w realizacji tak potrzebnej naszym dzieciom inwestycji.

Dyrektor Szkoły
mgr Grażyna Kason

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zielonkach zawsze będą pamiętać swój pobyt nad morzem, w Dźwirzynie, w ramach "zielonej szkoły". Dwutygodniowy wypoczynek połączony z nauką możliwy był dzięki wsparciu finansowemu państwa T.F. Baranów (2 mln zł), firm: SC "Remont" (1 mln zł), Z.P. "Pajęczyna" (2 mln zł) i GS Zielonki (1,5 mln zł).

Dzieci, rodzice i nauczyciele serdecznie dziękują ofiodawcom.

Pan Samochodzik i uczniowie z Korzkwi

Uczniowie siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Korzkwi napisali list do Zbigniewa Nienackiego, wspaniałego twórcy wielu książek dla młodzieży oraz niezapomnianego bohatera - Pana Samochodzika. Młodzież otrzymała odpowiedź, fotografię autora z autografem oraz propozycję zamieszczenia zdjęcia klasy w najnowszym wydaniu jego powieści...

To było w zeszłym roku, a już dziś można kupić w księgarniach "Pana Samochodzika i dziwne szachownice" - książkę - gdzie na wewnętrznej stronie okładki widnieje zdjęcie siódmej klasy z wychowawczynią oraz list napisany przez uczniów do autora.

Radość z tego faktu zmacona została ostatnio wiadomością o śmierci Zbigniewa Nienackiego, który zmarł we wrześniu tego roku. W Szkole w Korzkwi młodzież na pewno Go nie zapomni.

na podst. gazety korzkiewskiej szkolnej "BUDA"

Redakcja Wiadomości Lokalnych w Zielonkach

Byłem na pierwszej sesji nowo wybranej Rady Gminy, siedząc i słuchając przebiegu obrad z galerii gości zaproszonych. Jedno, co każdego przeciętnego obserwatora musiało uderzyć, to osoby, które pretendowały do objęcia stanowiska z wyboru (oczywiście odnosi się to do tych osób, które ponownie ubiegały się o te zaszczyty) same o dziwo nie szczydziły sobie pochwał. Tymczasem czytając uważnie prasę - vide Dziennik Polski nr 163 z dnia 16/17.VII.94 r. str. 10 - można dojść do wniosku (niestety już za późno), że przechwałki panów wójtów i Rożków są tylko pod publiczność. Oni myśląc przede wszystkim o sobie, a nie o setkach rolników zapomnieli odpowiedzieć Okręgowej Stacji Chemiczno - Rolniczej w Krakowie chęci badania gleb i jej wapnowania.

Zabieg ten zmniejsza zakwaszenie gleby, polepsza przyswajalność nawozów mineralnych, a w efekcie zwiększa opłacalność produkcji. Władze innych gmin uczyniły to i rolnicy skorzystają z częściowego lub całkowitego sfinansowania tej operacji na co jest przeznaczona niebagatelna kwota bo aż 8 mld zł.

Wszędzie rolnik skorzysta tylko nie rolnik z terenu gminy Zielonki.

Artykuł ten daję pod rozwagę nowo wybranym radnym, aby na ślepo i bezkrytycznie nie przyjmowali sprawozdań

niżeniu ceny wapna sprzedawanego rolnikom (a więc ulgi dla producentów wapna), a bezpłatne wapnowanie w gminie możliwe jest w przypadku przeznaczenia na ten cel środków z budżetu gminy! Jak widać nie ma nic za darmo!

Żeby zaś wapnować, trzeba wiedzieć gdzie. Każdy uświadomiony rolnik (autor listu zapewne nim nie jest) wie, że odczyn gleby zależy od wielu czynników, a to przede wszystkim od struktury gleby, podłoża geologicznego, morfolo-

gmina prowadzi tyle inwestycji: szkoły, wodociągi, kanalizacje, oświetlenie?

Komisja Rolnictwa i Zarząd Gminy uznali, że nie.

Jeżeli Rada Gminy przeznaczy w budżecie na rok przyszły środki na badanie gleb w wys. ok. 300 mln zł i jeżeli Stacja Chemiczno-Rolnicza przy udziale Urzędu Wojewódzkiego i Ośrodka Doradztwa Rolniczego wytypują Zielonki - w przyszłym roku rolnicy z naszej gminy będą mogli skorzystać z wapnowania regeneracyjnego gleb.

Odnosząc się do drugiego wątku Pana listu, - który przepojony jest ironią oraz mało konkretną krytyką, pod płaszczykiem których wyczuwa się wyraźną tęsknotę za poprzednią epoką - wyjaśniamy, że władze samorządowe w każdej polskiej gminie są dzisiaj demokratycznie wybrane. Posiadają więc mandat zaufania mieszkańców swojego okręgu. Ponowne kandydowanie tych samych ludzi świadczy o zaangażowaniu i chęci kontynuowania rozpoczętych - ogólnie akceptowanych - działań. Pierwsza w historii odrodzonych samorządów Rada Gminy Zielonki ma się czym pochwalić, a jej osiągnięcia widoczne są w każdym sołectwie. Nigdy dotąd w historii gminy, w przeciągu czterech lat nie zanotowano tak intensywnego jej rozwoju! Ktoś, kto temu zaprzecza powinien mieć odwagę przynajmniej do nie ukrywania swego nazwiska. W przeciwnym bowiem razie trudno wchodzić w polemikę z ... maszyną do pisania i paroma nieczytelnymi za-wijasami.

Redakcja

Trojanowiczanie w Słoweńskim Raju



Na zaproszenie Miejskiego Centrum Kultury na corocznych targach w Spisskiej Novej Vsi wystąpił zespół folklorystyczny z Trojanowic, w skład którego wchodziła siedmioosobowa, dziewczęca grupa wokalna i trzyosobowa kapela. Podkrakowskie przyspiewki i piękne, regionalne stroje oklaskiwane były długo po każdym występie. W czasie jednego z koncertów Trojanowiczanie śpiewali i tańczyli razem z zespołem gospodarzy, co szczególnie spodobało się publiczności.

Zaproszenie naszego zespołu jest wy-

nikiem współpracy, jaka - szczególnie w dziedzinie kultury - istnieje pomiędzy gminą Zielonki, a Spisską Novą Vsią. Już dwukrotnie przyjeżdżali do Polski szefowie Domu Kultury Emil Labaj i Magdalena Kralova. Są oni zainteresowani wymianą zespołów i grup młodzieżowych. Przypomnijmy, że rok temu, w ramach umowy pomiędzy naszymi gminami, grupa uczennic ze Szkoły w Zielonkach wraz z wychowawcą, w nagrodę za wygranie konkursu wiedzy o samorządzie przebywała w Słoweńskim Raju.

"BARWY JESIENI - Korzkiew '94"

Pod honorowym patronatem Wójta Gminy Zielonki Marka Nawary odbył się 11 października VI Festyn Rekreacyjny "Barwy Jesieni - Korzkiew - 94". Konkursy, piosenki, harcerską grochówkę, tańcząco-śpiewający występ "Krakusów", wspólne ognisko, a przede wszystkim dużo, dużo uśmiechu zorganizowali dla ok. 300 dzieci niepełnosprawnych z 8 ośrodków Specjalnych: Krag Instruktorski przy Ośrodku ZHP w Korzkwi, Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, Dzienny Ośrodek Adaptacyjny z ul. Piekarskiej i Fundacja Zespołu Pieśni i Tańca "Krakus". Dzieci zostały gratisowo przywiezione do Korzkwi i odwiezione do domu. Swoim autokarem wioził je między innymi Krzysztof Mielnik z Batowic, a właściciele sklepu "A&B" Anna Górnikowska i Janusz Blietek ufundowali słodkie niespodzianki.

Dla Niepełnosprawnych Dzieci, które przyjechały do Korzkwi - jesień miała barwy słońca.

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym

Głównym celem Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, które powstało w styczniu 1992 r. i działa na terenie miasta i województwa krakowskiego, jest działalność na rzecz integracji środowiskowej dzieci ze szkół specjalnych. W organizowanych festynach rekreacyjnych, wycieczkach, imprezach okolicznościowych biorą bowiem udział także dzieci zdrowe, a pomagają harcerze. Działalność Stowarzyszenia sponsorują różne firmy handlowe i zakłady pracy. Wiele z nich na stałe zadeklarowała swoją pomoc. Wszyscy członkowie Stowarzyszenia - z jego przewodniczącą Cecylią Chrzęściak i wiceprzewodniczącą Aliną Bromirską - pracują społecznie, a działania ich wspiera Kuratorium Oświaty i Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa.

Dotychczas Stowarzyszenie zorganizowało 6 festynów rekreacyjnych, 2 imprezy integracyjne, służy pomocą ośrodkom, nawiązało kontakt z Propolonią w Szawcarii, która przekazała około 4 ton darów ośrodkom specjalnym oraz samotnym matkom.

Stowarzyszenie jest otwarte na nowe pomysły. Chętnie wita w swym gronie wszystkich, którzy pragną bezinteresownie pomagać dzieciom niepełnosprawnym!

Adres Stowarzyszenia: 31-067 Kraków, ul. Wietora 7, tel. 37-33-94.

wystawców byli również rolnicy z terenu naszej gminy.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach obecny był także na Gminnych Dożynkach w Owczarach. Na kolorowych straganach mogliśmy podziwiać - a także degustować - wspaniałe owoce i jarzyny pod różnymi postaciami.

Zbiór przepisów kulinarnych na pyszne sałatki "Wiadomości Lokalne" otrzymały w prezencie, jako załącznik do apetycznej, jarzynowo-owocowej kompozycji (była pyszna!). A oto jeden z nich:

Sałtka warzynno-serowa

1 duży seler, 2 marchewki, 2 cebule, 2 jabłka, 2 ogórki kiszane, 10 dkg żółtego sera, 3-4 łyżki oliwy lub majonezu, sól, cukier, zielenka pietruszka.

Oczyszczoną marchewkę i seler ugotować w całości, a następnie pokroić w kostkę, zerzeć na tarce ser (grube oczka). Wszystkie razem wymieszać z oliwą lub majonezem, dodać posiekaną zieleninę. Doprawić do smaku solą i cukrem. *Smacznego!*



Owocowo, jarzynowo

Regionalną wystawę plodów rolnych w Proszowicach, organizowaną przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach dofinansował w kwocie 3 mln zł Zarząd Gminy Zielonki. Celem wystawy była promocja plodów rolnych i nowych technologii upraw, a także przygotowanie katalogu - oferty rolników całego regionu. Warto dodać, że wśród

FESTYN LUDOWY W ZIELONKACH

23 - 24. 07. 1994

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły w Zielonkach oraz Klub Sportowy "Zieleńczanka" zorganizowali w wakacyjny weekend Wielki Festyn Ludowy.

Sobota upłynęła pod znakiem sportu: eliminacje turnieju piłkarskiego o Puchar Wójta Gminy, turniej komетки i tenisa stołowego, a wieczorem dyskoteka. Emocjonująco zapowiadała się niedziela. Głównym wydarzeniem stał się mecz o puchar Wójta Gminy, w którym zmierzyły się drużyny Zieleńczanki z Węgrzanką. Pomimo dopingi własnej publiczności gospodarze przegrali 0:1. Puchar Wójta pojechał do Węgrzc.

Beczka piwa stała się natomiast własnością Oldboyów, którzy w meczu "na wesoło" pokonali Sponsorów. Ci ostatni ufundowali wiele nagród dla młodych sportowców, zacięcie walczących w przeróżnych konkurencjach. O Festynie dowiedział się także cały Kraków, gdyż przyjechała ekipa telewizji regionalnej i w wieczornej Kronice nie skąpiła pochwał dla organizatorów.

Było wesoło i wakacyjnie. Nastrój umilały dwie orkiestry: parafialna z Zielonek i Ochotniczej Straży Pożarnej z Woli Zachariaszowskiej. Wystąpiły także: zespół folklorystyczny z Trojanowic i zespół wokalnie-instrumentalny działający przy Samorządowym Ośrodku Kultury. Dochód z imprezy - około 10 mln zł - zasilł konto budowy Szkoły Podstawowej w Zielonkach.

Brawo organizatorzy! Mamy nadzieję, że Lipcowy Festyn w Zielonkach stanie się już tradycją.



Wszystkie szkoły z terenu gminy oraz Ośrodek ZHP w Korzkwi włączyły się do akcji "Sprzątanie świata". Równano teren, koszone trawę, zbierano śmieci. Do uczniów przyłączyli się także dorośli. Porządkowano podwórka i boiska szkolne, wysprzątano przystanki autobusowe i otoczenie gminnych pomników. W Zielonkach mieszkańcy przewieźli cegłę na plac budowy nowej szkoły.

Nasz mały świat - to przecież gmina. W ten wrześniowy weekend - end lśnił on czystością, dzięki prawie dwóm tysiącom - rozumiejących problemy ekologiczne - mieszkańców. W skład Komitetu Organizacyjnego weszli nauczyciele: Jerzy Regulski (Zielonki) Alicja Popiołek (Bibice), Janina Zajac (Korzkiew), Teresa Musiewicz (Wola Zachariaszowska), Zbigniew Marszałek (Owczary) oraz Andrzej Żugaj z Ośrodka ZHP w Korzkwi i Barbara Bronikowska z Urzędu Gminy.

Wielkie podziękowania należą się Panu Zdzisławowi Sierantowi, który bezpłatnie podstawił kontenery i wywiózł śmieci na wysypisko. Jego praca wyceńniona została na ponad 2 miliony zł.

Akcja "Sprzątanie świata" objęła całą Polskę. Ludzie spontanicznie włączali się do zbierania śmieci w lasach, parkach, na ulicach. Przecież każdy z nas dotkliwie odczuwa niefrasobliwość kilkudziesięciu ostatnich lat, gdzie niszczyliśmy naszą ziemię sądząc, że przyroda sama naprawi wszystko. Może poprzez taką akcję, uda się wytworzyć w ludziach odruch troski o naszą wspólną Planetę?

Kupię domek jednorodzinny na terenie Zielonek lub Węgrzc. Cena do 400 mln zł. Kontakt w redakcji, tel: 33-92-50, wew. 17.

Jurajska jesień Cyklospor-tu

W deszczowo-śniegową pogodę stanęli na starcie w Korzkwi zawodnicy do ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego pod nazwą "Jurajska jesień Cyklospor-tu". 56 kolarzy ścigało się w ośmiu kategoriach wiekowych. Organizatorami wyścigu byli: Gmina Zielonki, Związek Gmin Jurajskich, Ośrodek Harcerski w Korzkwi i Hufiec Nowa Huta oraz PZKol i OZKol. Trasa została zabezpieczona przez policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Policji Wojewódzkiej i z naszego komisariatu, przez żołnierzy z węgreczkiej jednostki oraz przez strażaków z terenu gminy.

Sponsorami wyścigu, jak zawsze, byli Wójt Gminy Zielonki i firma "Pajęczyna", a dołączyli do nich w tym roku Oddział okręgowy PZU i Związek Gmin Jurajskich.

W kolejnych kategoriach wiekowych zwycięzcami zostali:

1. Piotr Pawłowski
2. Edward Świerkot
3. Waldemar Banasiński
4. Grzegorz Tramś
5. Bolesław Kępa
6. Stanisław Wańko
7. Ireneusz Małyszewski
8. Jan Widawski.

Zwycięzcy otrzymali z rąk wójta Zielonek Marka Nawary puchary, medale i nagrody pieniężne. Trzeba dodać, że wszyscy zawodnicy chwalili zgodnie dobrą organizację.

Nad Dunajem

W dniach 14 - 16 października Samorządowy Ośrodek Kultury w Zielonkach zorganizował dla mieszkańców naszej gminy wycieczkę do Budapesztu. Wyjechaliśmy w piątek w godzinach popołudniowych. Około 20.00 zajęliśmy pod hotel, gdzie Biuro Turystyczne "Skarpa" zarezerwowało nam noclegi. Wnętrze hotelu, szczególnie sanitariaty były w stanie oplakany. Ubikacje i kabiny natryskowe - brudne i zdewastowane. Współmieszkańcy, których tam zastaliśmy wzbudzali natomiast strach i wstręt. Byli to ledwo trzymający się na nogach - lecz mocno trzymający butelkę alkoholu w ręce - pijacy, którzy brudzili i chałasowali do późnych godzin... Ale byliśmy w Budapeszcie.

Piękna słoneczna pogoda powitała nas w sobotni poranek. Pojechaliśmy na Górę Gellerta, obejrzelśmy Pomnik Wolności, budynek parlamentu i wiele innych atrakcyjnych budowli.

Następny dzień spędziliśmy w wesołym miasteczku, w ZOO i na wyspie Św. Małgorzaty. Pełni wrażeń wróciliśmy do Zielonek. **Wszystkich Obieżyświatów zapraszamy na kolejną eskapadę do Pragi.**

Ps: Przestrzegamy wszystkich przed Biurem Turystycznym "Skarpa"!



W dniach 14 - 16 września br. w Korzkwi odbyły się warsztaty dziennikarskie. Organizatorami byli Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji oraz Samorządowy Ośrodek Kultury w Zielonkach.

Do Korzkwi przyjechało ponad 30 redaktorów gazet lokalnych z Małopolski, którzy uczestniczyli w wykładach i zajęciach prowadzonych przez dziennikarzy z gazet krakowskich i ogólnopolskich. Poszerzali swoje wiadomości o składzie, merytorycznej zawartości gazety, sposobie redagowania tekstów itp.

Warsztaty będą cykliczne. Kolejne odbyły się w październiku, a następne już w listopadzie.

"Bądź dobry, jak dobry jest chleb"

Żniwa skończone

(Dokończenie ze str. 1)

Jak do inicjatywy dożynek odnieśli się pensjonariusze domu położonego w pięknym parku, na wzniesieniu niech świadczą słowa Kazimierza Adamczyka, dyrektora DPS-u.

- Kiedy zaproszono mnie na dożynki, poczułem w sercu miły skurcz. Pomyślałem: jesteśmy pełnowartościowymi sąsiadami. Mieszkańcy pomagają nam, bo u nas wydarzyło się nieszczęście. Nasz Dom istnieje od trzydziestu dwóch lat. Przez długi czas był jak gdyby odizolowaną wyspą. Chcieliśmy, aby stał się takim samym domem rodzinnym, jak każdy inny w Owczarach. Tym bardziej ucieszyliśmy się propozycją gminnych dożynek w Owczarach.

Remont zniszczonego poddasza będzie kosztował blisko sześćset milionów złotych. W znalezieniu pieniędzy pomaga Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Krakowie. Datki zebrane podczas dożynek będą stanowiły niewielką część potrzebnych środków lecz w takiej sytuacji liczy się każdy odruch serca.

Na dożynki licznie przybyli zaproszeni goście: Tadeusz Skiba Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Opieki Społecznej w

Krakowie, Klaudiusz Kawecki Burmistrz Proszowic, Kazimierz Bujakowski Dyrektor Wydziału Geodezji Urzędu Wojewódzkiego, Kazimierz Adamczyk Kazimierz Rabsztyń Dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Owczarach, Ryszard Zajac Wiceprzewodniczący Rady Gminy Zielonki i inni.

Siedem sołectw przygotowało bogaty program artystyczny. Młodzież przebrana w stroje krakowskie wspaniale zaprezentowała tradycyjne, ludowe przyśpiewki. Na scenę zawiązał również zespół "Owczarzak" z Domu Pomocy Społecznej. Nie mogło się także obejść bez muzyki Orkiestry Dętej z Woli Zachariaszowskiej.

Imprezie w Owczarach towarzyszyła wystawa gminnych plodów rolnych. Zorganizowana została przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, a szczególne podziękowania należą się tu pani Zofii Dudek. Prezentacja plodów rolnych udowodniła jak wielu jest wspaniałych rolników w naszej gminie. Mogliśmy tam obejrzeć m.in. dorodne warzywa, piękne krzewy, kłosy zbóż. Mieszkańcy mogli na miejscu zakupić krzewy ozdobne oraz drzewa owocowe, które prezentowali: Stacja Hodowli Roślin z Krzeszowic, Firma Gartex z Gaju i Mariusza, Jerzy Regulski.

W Domu Wiejskim w Owczarach mieszkańcy i goście mieli okazję degustować sałatki i surówki, przygotowane przez Ewę Kurek z KGW Trojanowice i Barbarę Ząbek z ODR Karniowice.

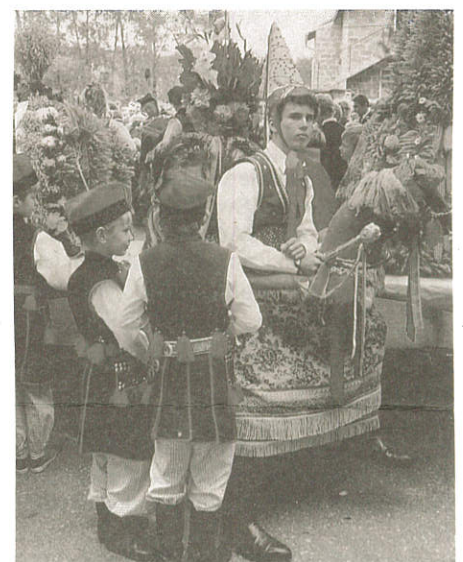
Przygotowania do gminnego święta rozpoczęły się wiele dni wcześniej. Pracowali mieszkańcy wsi, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas na prace porządkowe. Bezpłatnie wymalowali Dom Wiejski w Owczarach, przygotowali ołtarz polowy do mszy świętej, pomagali Samorządowemu Ośrodkowi Kultury w dekoracji i przygotowaniach wystroju sceny na folklorystyczne wystę-



Mali mieszkańcy Owczar podczas występu



Występ zespołu "Owczarzak" z Domu Pomocy Społecznej



Lajkonik z Owczar w przerwie występów.

py. Serdeczne podziękowania należą się: Marianowi Nurkowi, Anatolowi Kolarskiemu, Stanisławowi Nowakowskiemu, Andrzejowi Derasiowi, Stanisławowi Szydło.

Bądź dobry, jak dobry jest chleb - mawiał św. brat Albert. Jego słowa powtórzył Kazimierz Adamczyk dyrektor Domu Pomocy Społecznej, podczas święta rolniczych plonów, dziękując mieszkańcom Owczar za okazaną pomoc.



Wójt Marek Nawara i starosta dożynek Ryszard Krawczyk

Pomocna dłoń

Pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Owczarach oczekują na Twoją pomoc.

Likwidacja skutków pożaru z dnia 29.06. br. pochłonie kilkaset milionów złotych.

Zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe remontu DPS Owczary.

Liczy się każda złotówka!

Konto: BS Zielonki 935315-420-3211

z dopiskiem Pomoc dla DPS Owczary.

Z góry dziękujemy za okazaną pomoc!

Sołtysowi, Radzie Sołeckiej oraz wszystkim Mieszkańcom Owczar składamy serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania za wzorową organizację wspaniałego święta, jakim okazały się - dzięki Państwa zaangażowanie i wspaniałej postawie - GMINNE DOŻYNKI

SOK Zielonki

Dyrektor oraz mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Owczarach składają serdeczne podziękowania za zorganizowanie pięknej i wzruszającej akcji charytatywnej podczas Dożynek w Owczarach w dniu 10 września 1994 r.

Dochód z imprez towarzyszących Dożynek przeznaczony był na pomoc w odbudowie naszego Domu po pożarze. Uzbierano kwotę

14 996 000 zł. Jest to duża pomoc, ale przede wszystkim sama inicjatywa była wspaniała i wzruszająca. Przekonaliśmy się, że nie jesteśmy sami, że mamy przyjaciół w naszej wiosce Owczary i w gminie Zielonki.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi i przekazujemy serdeczne "Bóg zapłać" dla wszystkich, którzy swą pracą przyczynili się do zorganizowania tej akcji.

Szczególnie serdecznie dziękujemy Samorządowemu Ośrodkowi Kultury w Zielonkach i wszystkim mieszkańcom Owczar.

Dyrektor Kazimierz Adamczyk
Pensjonariusze



Wójt Marek Nawara dzieli chleb upieczony z tegorocznych zbiorów



Ksiądz Proboszcz z Naramy odprawia uroczystą, dożynkową mszę św.

Rada Sołecka Owczar składa serdeczne podziękowania Dyrekcji i Radzie Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Owczarach oraz dyrektorowi Domu Pomocy Społecznej w Owczarach.

Szczególne podziękowania kieruje także do:

pań - Stanisławy Bińczyckiej, Zofii Bińczyckiej, Stanisławy Grzesikowskiej, Małgorzaty Krawczyk, Zofii Maj, Teresy Zębali, Wandy Calik, Teresy Tomczyk, Bogusławy Zak,

panów - Eugeniusza Grzesikowskiego, Janusza Bińczyckiego, Mariana Bińczyckiego, Ryszarda Krawczyka, Stanisława Piżucha, Tadeusza Tokarza, Kazimierza Warszawskiego, Zbigniewa Grabowskiego, Stanisława Skwary, Zbigniewa Skwary, Piotra Padacza, Mariana Paletko, Romana Żardeckiego, Czesława Bubaka, Jana Sokołowskiego i wielu, wielu innych osób.

Nauka trwała wówczas dwie godziny dla pierwszego oddziału oraz trzy godziny dziennie dla drugiego oddziału. W pierwszych latach uczono tylko czytania i pisanie oraz religii, której uczyli oczywiście księża. Wymiar godzin nauki religii po usamodzielnieniu się parafii w 1878 r. wyniósł dwie godziny tygodniowo.

Jak już wyżej powiedziano, rodzice w owym czasie nie doceniali potrzeby ucznia dzieci i posyłania ich do szkoły. Przez wiele lat tylko około trzy czwarte dzieci było zapisanych do szkoły, a z tej ilości wiele jeszcze chodziło do szkoły nieregularnie. Należy przypuszczać, że nauka religii była wówczas głównym czynnikiem skłaniającym rodziców do posyłania dzieci do szkoły, aby się "uczyły słowa Bożego" jak często wówczas mawiano.

Każdy rok szkolny rozpoczynany był nabożeństwem. Również i zakończenie roku poprzedzane było uroczystością w kościele, w której brały udział wszystkie szkoły z parafii. Szkół tych było cztery na siedem miejscowości wchodzących w skład parafii zieloneckiej. W ciągu roku dzieci szkolne kilkakrotnie uczestniczyły zbiorowo w nabożeństwach kościelnych przy różnych okazjach, a więc: na rozpoczęcie roku szkolnego, na wszystkie okazje uroczyste związane z Habsburgami czyli co roku w dzień imienin cesarza Franza Josefa, a także z okazji jego pobytu w Krakowie w 1880 roku, a potem w 600 lecie panowania Habsburgów, w 40 lecie i znów w 50 lecie panowania Franciszka Józefa I, w nabożeństwie za zmarłego Rudolfa Habsburga i znów w 70 lecie urodzin starego "cesarza".

Coraz częściej zjawiały się w kronice szkolnej opisy uroczystości patriotycznych, poprzedzanych zawsze nabożeństwem w kościele. Urządzano poranki względnie akademie w rocznicę Konstytucji 3 Maja, ku czci Św. Stanisława, Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza. Prawie z każdym rokiem przybywało tych uroczystości. Szkoły brały także udział w niektórych nabożeństwach ściśle kościelnych jak np. w Dzień Zaduszny, uczestniczyły w procesjach, które nazywano "Drogą Krzyżową", w Wielki Piątek, w dniu Św. Jana Kantego, w dniu Św. Stanisława Kostki i innych. Do spowiedzi dzieci udawały się w wyznaczonych dniach zbiorowo.

Co roku odbywała się wizytacja szkół dokonywana przez inspektorów. Szkoła była także odwiedzana przez wyższe władze kościelne. Tak np. w 1882 roku szkołę w Zielonkach wizytował arcybiskup krakowski Albin Dunajewski. O tej wizycie pisała w owym czasie krakowska gazeta konserwatyistów "Czas". Zaś w 1903 roku odwiedził szkołę sam Książę Kardynał Jan Puzyna, książę na Koziełsku.

Pomimo tak skromnego wymiaru czasu nauki, często zdarzały się wtedy przerwy w nauce szkolnej, powodowane różnymi przyczynami, a głównie wskutek chorób.

W owym czasie i przez wiele lat później uczył tylko jeden nauczyciel, co również było przyczyną rwania się ciągłości nauki w szkole.

Warunki w której uczyła się młodzież były wówczas bardzo prymitywne i ubogie. Były wprost nieporównywalne ze stanem szkoły w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Jeden nauczyciel uczył wtedy od stu do ponad stu sześćdziesięciu dzieci i załatwiał wszelkie sprawy związane z funkcjonowaniem szkoły. Stan tych spraw był nieuporządkowany. Często nawet połowa dzieci zapisanych do szkoły nie przychodziła na naukę regularnie. Tak np. w 1879 roku na 166 dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, a raczej będących w wieku szkolnym, bo obowiązku obwarowanego prawem jeszcze nie było, rodzice zapisali tylko 120 dzieci, z czego połowa tylko przychodziła do szkoły w miarę regularnie. W końcu roku z powyższej liczby 120 dzieci nie wszystkie klasyfikowano, a uznano za "dojrzałych" tylko 40 chłopców i 34 dziewcząt. Tak więc w owym 1879 roku więcej niż połowa dzieci skazana była na analfabetyzm. Stan taki istniał w rejonie Zielonek jeszcze wówczas, gdy od 10 lat była tu już stała, etatowa szkoła. Jeszcze bardziej żalony stan oświaty był wówczas

w sąsiednich wsiach, a należących do Królestwa Polskiego Kongresowego z królem - carem w Petersburgu, gdzie dopiero w 45 lat później tj. około 1913 roku organizowano w tych wsiach pierwsze szkoły początkowe.

Życie nauczyciela nie było łatwe. Borykał się on z niezliczonymi trudnościami, brakami, chorobami, a nade wszystko z brakiem zrozumienia ze strony społeczeństwa zieloneckiego, a w szczególności panów ze dworów i młynów.

Miejscowa Rada Szkolna w Zielonkach był to dziwny zespół od samego początku skłócony i źle pracujący. Stosunki w szkole były bardzo złe. Okręgowa Rada Szkolna wystosowała pismo do Rady Szkolnej w Zielonkach, w którym stwierdzając, że wskutek złej jej pracy nie wykonywania poleceń, nie dbania o rozwój szkoły, nie składania rachunków z powierzonych funduszy itd. rozwiązuje Radę i zarządza nowe wybory.

Od marca do października 1882 roku trwały spory o wybór przewodniczącego Rady, której to funkcji nikt tu nie chciał przyjąć. Zniecierpliwiona Okręgowa Rada powierzyła wówczas nadzór nad szkołą w Zielonkach Radzie Szkolnej Miejscowej w Krowodrzy. Takie zakończenie waśni i sporów wokół szkoły było prawdopodobnie na rękę ks. Michalikowi, który nie

ce natomiast nie ma ani słowa kiedy i gdzie te przedmioty zostały nabyte. Były one dorobkiem i stanowiły niewątpliwie wynik pracy skrzętnego i zapobiegliwego oraz pracowitego poprzedniego nauczyciela Jana Kruczka, który wg zapisu w kronice przez te lata pobytu w Zielonkach nie mało wypił nie zawsze czystej wody, a także i nie mało przelknął gorczy.

Znamiennym wydarzeniem w życiu szkoły w 1888 r. była pierwsza konferencja na temat pracy nauczycieli, przed planowaną reformą nauczania. Między innymi wprowadzono wówczas nowy podręcznik do nauki szkolnej tzw. "książkę do czytania". W zieloneckiej szkole niewiele się jednak zmieniło w procesie nauczania. Po siedmiu latach sprawowania opieki nad szkołą zielonecką przez Radę Szkolną w Krowodrzy, ówczesnej wsi na obrzeżach Krakowa, nowy przewodniczący tej Rady Adam Zbroja zrezygnował z obowiązków zajmowania się sprawami szkolnymi w Zielonkach. Zarządzone wybory zakończyły się wyborem na przewodniczącego rady ks. Michalika. Jednak już w następnym roku ks. Michalik zrezygnował z tej funkcji i wówczas po raz pierwszy od 22 lat istnienia szkoły przewodniczącym rady został chłop z Zielonek Jakub Prochal. Zapewne też po raz pierwszy w historii wsi zjawia

Ściąganiem tych kar zajmowała się Okręgowa Rada Szkolna.

W ostatnich latach ubiegłego stulecia w szkole zieloneckiej utworzono cztery oddziały. Była to jednak szkoła tylko dwuklasowa, a nauka odbywała się w jednej sali wykładowej dla wszystkich młodzieży uczęszczającej do szkoły.

W 1899 roku, w stulecie urodzin Adama Mickiewicza odbyła się w Krakowie wielka uroczystość odsłonięcia pomnika wieszca w Rynku Głównym. Na tę okoliczność, również w Zielonkach, zorganizowano dla całej okolicy uroczystość, w której wzięli udział także nauczyciele i część młodzieży z sąsiednich szkół.

Jak i w latach poprzednich tak i teraz miejscowa rada szkolna działała niedołężnie. Polecenia i zarządzenia władz szkolnych nadal prawie wcale nie były wykonywane. Kierująca szkołą nauczycielka Zofia Pelczarówna zapisała, że Rada Szkolna Miejscowa nie działa. Każdą najmniejszą sprawę musi załatwiać Okręgowa Rada Szkolna w Krakowie i wywierać silny nacisk na radę w Zielonkach zanim cokolwiek zostanie załatwione." A tymczasem prawie co roku odbywają się tu wybory do rady szkolnej i ustawicznie powtarza się to samo, nikt nie chciał przyjąć funkcji przewodniczącego rady. W 1900 roku już nawet zebranie członków rady nie może dojść do skutku. Na zebranie w celu dokonania wyboru przewodniczącego rady przyszło tylko dwu członków rady. Prawie nie istniejącej miejscowej radzie, Okręgowa Rada Szkolna udzieliła nagany i zawiadomiła, że podporządkowuje Szkołę Podstawową w Zielonkach Radzie Szkolnej Miejscowej w Witkowicach.

Jedynie dzięki wysiłkom Zofii Pelczar szkoła zielonecka pracuje jednak coraz lepiej. W następnym roku szkoła otrzymała list pochwalny za wykonane przez młodzież prace na wystawie ogrodniczej w Krakowie. Mimo ciągłych trudności znaczenie szkoły w życiu wsi rosło z każdym rokiem. Często szkoła brała udział w różnych uroczystościach szkolnych oraz innych imprezach oświatowych, także poza Zielonkami. Był to przejaw uczestniczenia tego rejonu w ożywieniu działalności na polu oświaty, które nastąpiło w Galicji w latach 1900-1904. Wzrastało wówczas poważanie pracy wychowawczej i znaczenie zawodu nauczycielskiego. Naukę w szkole utrudniały i dezorganizowały szerzące się wśród dzieci choroby. Jak w latach poprzednich tak znowu w 1904 roku na skutek epidemii odry przez ponad trzy tygodnie szkoła była zamknięta.

W owych latach prowadzona była bardzo piękna i pożyteczna akcja ochrony pąctwa i walki z kłusownictwem. Brali w niej żywy udział nauczyciele i młodzież szkolna. Zanotowano w kronice, że 18 marca 1905 roku na posiedzeniu powiatowej rady narodowej omawiano sprawę budowy nowej szkoły w Zielonkach. Zaś w szkole żmudna i trudna praca kierowniczką Zofii Pelczar, przysłowiowa orka na ągorze, przynosiła owoce. Widocznym rezultatem jej wysiłków było wprowadzenie w 1906 roku czterech stopni nauczania i przybycie do szkoły trzeciej nauczycielki.

W związku z tym wynajęto drugi pokój od właściciela "Popielówki" Izzydora Bednarczyka. Wynajmowano tam, jak mówiono, na "kapitulce" dwa pokoje do nauki i jeden pokój dla nauczycielki. Prowadzenie nauki szkolnej w dwu oddzielnych budynkach, oddalonych od siebie o ponad pół kilometra drogi z utrudnionym dojściem po błotnistej drodze, stwarzało dodatkowe utrudnienie w pracy szkoły. Trudności te nie miały widocznie ujemnego wpływu na stały rozwój szkoły i jej znaczenie. Świadczą o tym mogą chociażby niektóre imprezy urządzane w szkole. Tak np. w 1906 r. Akademickie Koło Towarzystwa Szkół Ludowych przyjechało tutaj z Krakowa i jak to zapisano w kronice: "Urządziło demonstrację z historii polskiej za pomocą skioptikonu". Ten skioptikon co w polskim języku oznacza dosłownie, - lampa czarno-księska, było to urządzenie przy pomocy którego rzucano na ścianę świetlne obrazy. W owym czasie ta nowość wzbudzała podziw wśród mieszkańców Krakowa, a więc użycie skioptikonu w Zielonkach było zapewne nie tylko wielkim wydarzeniem, ale i wyróżnieniem dla wsi. c.d.n

Nad Białuchą (12)

O życiu rodzinnej wsi w okresie drugiej połowy XIX i pierwszej XX wieku - na podstawie dokumentów, kronik zapisków oraz relacji mieszkańców Zielonek i własnych wspomnień

napisał
Władysław Gizdała

chciał wchodzić do skłóconego zespółu, uznając za słuszniejsze i dogodniejsze dla siebie zachowanie pełnej samodzielności i większej swobody w działaniu. Rada Szkolna w Krowodrzy przystąpiła dość szybko i sprawnie do działania w Zielonkach. Przeprowadziła remont szkoły i mieszkania nauczyciela.

W gminie Zielonki wybuchła epidemia odry, jak podaje kronika na 60 dzieci chorych, umarło 50 dzieci, - szkołę zamknięto, to były wydarzenia z 1885 roku. A dalej znów opis chorych dzieci i znów szkołę zamknięto, a przerwa w nauce trwała od początku listopada do połowy lutego 1886 roku. Nagle Rada Szkolna Okręgowa przesyła do Zielonek pismo następującej treści: "Rozporządzeniem z dnia 3 marca 1888 r. przenosi dotychczasowego nauczyciela rzeczywistego Jana Kruczka przy szkole etatowej jednoklasowej w Zielonkach na posadę przy szkole jednoklasowej, etatowej w Psarach powiat Chrzanów. Tymczasowe obowiązki powierza tymczasowemu nauczycielowi Józefowi Rogozińskiemu, tymczasowemu nauczycielowi w Psarach." Tyle o tym wydarzeniu mówi kronika szkolna. Zapisu powyższego nie dokonał już Kruczek. Za poprzedni rok 1887 Kruczek także nie sporządził żadnego wpisu. Nie wiadomo więc co było przyczyną jego nagłego przeniesienia z Zielonek. Odszedł w milczeniu. Przenoszenie nauczycieli odbywało się zawsze z myślą o tym, aby nauczyciel rozpoczynał pracę na nowym stanowisku w szkole z nowym rokiem szkolnym, a tymczasem Kruczek został przeniesiony prawie pod koniec roku szkolnego. Uczył w tej skromnej zieloneckiej szkole przez jedenaście lat. Pozostał długi w pamięci swoich uczniów.

Nowy, stały nauczyciel przybył do Zielonek przed rozpoczęciem roku szkolnego 1888/9. Szkołę objęła przybywająca z Giebułtowa Zofia Pelczarówna, a zdającym był Józef Rogoziński, który stąd przeszedł do Bibic i tam uczył przez wiele lat. W protokole przekazania szkoły z dnia 28 sierpnia 1888 r. wliczony jest szczegółowo sprzęt i przybory szkolne, a jest tam ponad 200 różnych przedmiotów. W kroni-

się wtedy prawne potraktowanie sprawy zachowania się dzieci. Wydano mianowicie zarządzenie o obowiązku zwracania dzieciom uwagi na zachowanie się. Wyszło także zarządzenie dotyczące uczenia dzieci pielęgnacji i ochrony drzew, niszczenia szkodników i innych zagadnień dotyczących ochrony przyrody. W następnym roku szkolnym tj. 1891/2 wprowadzono w szkole naukę rysunku, śpiewu i nawet gimnastyki.

Ze skromnych zapisów w kronice szkolnej bardzo powoli wylania się dążność do postępu na polu oświaty w galicyjskich wsiach. Wprowadzony został również w tym czasie urzędowy wykaz dni wolnych od nauki i zapowiedź nowej reformy szkół. Rozpoczęto dokształcanie nauczycieli na kursach pedagogicznych i rolniczych.

W roku szkolnym 1892/3 zjawiała się pierwsza w historii Zielonek pochwała dla szkoły za piśmienne wypracowanie młodzieży zgłoszone na okręgową wystawę w Krakowie. We Lwowie zaś odbywała się wtedy wielka powszechna wystawa. A ponieważ stosowano tam znaczne ulgi dla młodzieży, kilkunastu uczniów z Zielonek wzięło udział w zwiedzaniu tej wystawy.

We wsiach podkrakowskich, jak dawniej tak i w ostatnich latach XIX stulecia gnębiły ludność choroby, mające często charakter epidemii. Tak więc znów w roku 1893/4 na skutek epidemii odry szkoła była zamknięta od początku grudnia do połowy stycznia, a potem w maju wybuchła epidemia koklusu i naukę musiano zakończyć wcześniej o parę tygodni.

Choć bardzo powoli, zaczyna się jednak z każdym rokiem zwiększać ilość dzieci uczęszczających do szkoły. W 1894/5 stan ilościowy wynosił 186 dzieci. Inspekcja szkoły dokonana wówczas przez radcę dworu c.k i inspektora szkolnego uznała za uzasadnione i konieczne skierowanie do Zielonek drugiej siły nauczycielskiej. Druga nauczycielka przybyła tu dopiero w następnym roku szkolnym tj. 1895/6. W tym toku wprowadzony został przymus szkolny i nakładanie kar na rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły.

ZIELONKI
CENTRALA 33-26-22
strefa numeracyjna -
Kraków

nazwisko, imię, nr domu, telefon		
Bala Grażyna	49	252
Banaś Anna	232	310
Baran Franciszek	200	537
Baran Józef	187	111
Baran Maria	119	319
Baran Maria	401	334
Baran Marianna	466	324
Baran Roman	121	161
Baran Stanisław	114	309
Baran Stanisław	189	314
Baran Władysław inż. mech.	64	125
Baran Zdzisław	411	276
Barasz Krystyna	189	447
Bieńczycka Grażyna	36	221
Biernat Jan	22	279
Bil Kazimierz	189	193
Bińczycka Zofia	427	272
Bińczycki Andrzej	344	263
Bomba Krzysztof	20	213
Bugaj Piotr	433	222
Bystron Franciszek	64	259
Capięga Henryk	464	295
Cebula Tadeusz	215	269
Chmiela Halina	264	450
Chrzan Adam	284	253
Chrzan Józef	211	273
Chrzan Tadeusz	45	183
Chrzan Wojciech	390	332
Ciepiela Irena	136	232
Cierpisz Jan	412	206
Cyganek Władysław		184
Daszkiewicz Marian	267	180
Dąbrowska Zofia mgr	428	294
Dechnik Marian	327	245
Drabek Anna	216	445
Drażek Anna	147	287
Droński Jan	470	536
Duch Józef	311	201
Dudek Barbara	483	465
Dudek Janusz	189	127
Dziubek Krystyna	188	264
Fliśnik Jerzy	302	320
Gach Helena	441	194
Gajda Henryk	151	451
Gajda Stanisław	305	187
Garstka Zbigniew	58	209
Gazda Bronisław	392	322
Gibek Krzysztof	529	500
Gluszek Władysław	220	182
Gniadek Zofia inż.	47	471
Goląb Wanda	389	538
Gołda Józef	432	200
Gorazd-Zawiślak Hanna	552	313
Górak Władysław	204	158
Grabowska Janina	190	282
Grochal Tadeusz	1	293
Grudnik Jan	299	173
Gwizdała Tadeusz	233	207
Gwizdała Urszula	360	147
Jakubik Tadeusz	187	249
Jamróz Bolesław	32	453
Jamróz Kazimierz	125	308
Jamróz Stanisław	247	444
Janowski Marcin	463	459
Jeziorek Janusz	459	330
Jędrzejowska Krystyna	472	333
Jędrzejowski Andrzej	158	225
Jędrzejowski Wojciech	158	119
Jugowiec Wiktoria	167	470
Kadula Jan	280	244
Kamińska Wanda	364	234
Karabula Mieczysław	202	223
Karkoszka Wiesław	492	456
Kawa Janina	52	312
Kawa Piotr	308	124
Kawa Tadeusz	138	153
Kiraga Jerzy	47	154
Komenda Izabella	241	347
Komenda Marian	136	202
Komenda Stanisław	117	227
Koperkiewicz Anna	330	254
Kozłowska Grażyna	289	192
Krawczyk Agata	92	122
Krawczyk Bronisław	156	219
Krawczyk Janina	179	317
Krawczyk Kazimierz	161	452
Krawczyk Kazimierz	468	248
Krawczyk Michał	4	315
Krawczyk Mieczysław	309	212
Krawczyk Tadeusz	393	165
Krawczyk Władysław	220	220
Krawczyk Zofia	131	204
Krawuś Bogumiła	228	116
Kremer Edward	189	290
Królik Stefan	189	316
Krzywdziński Jan	140	129
Krzywdziński Władysław	352	339
Krzywdziński Władysław	434	199
Kucharski Władysław	282	133
Kuchta Stanisław	274	288
Kuścierniczek Władysław	14	151
Kula Teresa	357	270
Kurek Krystyna	313	463
Kurek Tadeusz	48	224
Kuś Danuta	189	267
Kuś Edward	497	344

Kuścierniczek Józef inż.	407	198
Kwiecień Władysław prof. dr hab.	453	246
Lasoń Krystyna mgr	379	172
Lech Bożena	132	291
Ledźwoń Maria	98	250
Leszczyńska Marianna	219	260
Leszczyński Andrzej	96	278
Leszczyński Antoni	461	275
Leśnik Marian	36	218
Lusina Wanda	66	307
Machnik Kazimierz	331	342
Malkiewicz Elżbieta	527	348
Małek Antoni	185	216
Małek Bronisława	425A	466
Małek Edward	307	126
Małek Jan	36	140
Małek Maria	63	137
Małek Marian	196	
Małek Stanisława	178	286
Mastalarz Maria	30	280
Mastek Tadeusz	221	191
Mastek Tadeusz	445	123
Meysztołowicz Jerzy Michałowski	522	
(cent. Kraków)33-12-74		
Mikułski Jan doc. dr hab.	417	197
Miśkiewicz Stefan	12	208
Motyka Anna	346	203
Najduchowski Edward	139	114
Najduchowski Kazimierz	329	103
Nalepa Janina	473	321
Nalepa Maria	65	329
Namysło Benedykt	185	
Nawieśniak Leokadia mgr inż.	450	289
Niemcewska Anna	385	160
Niemcewski Andrzej	85	145
Nogieć Tadeusz	18	534
Nowak Zygmunt	356	169
Nowakowska Józefa	529	311
Nowakowski Jan	74	131
Nowakowski Stanisław	227	134
Orzechowski Antoni	217	281
Orzechowski Jan	343	195
Orzechowski Stanisław	455	284
Orzechowski Władysław inż.		
	388	300
Orzechowski Władysław	94	177
Paluch Marian mgr inż.	469	292
Panek Anna	193	454
Panek Jan	189	299
Pardała Maria	325	128
Paśnik Edward	372	226
Pawłowski Andrzej	210	243
Petlic Grażyna	384	258
Piątek Mieczysław	408	533
Piekarczyk Małgorzata	487	130
Pietrzyk Elżbieta	189	457
Pietrzyk Władysław	292	233
Piórkowski Antoni	183	118
Piórkowski Franciszek	333	152
Pojalowski Edward	42	277
Polak Marian	436	210
Prawdzic-Lewicki Andrzej	224	327
Prochal Jakub	61	150
Prochal Jan	410	178
Prochal Kazimierz	355	146
Prochal Krystyna	175	189
Prochal Rozalia	112	455
Prochal Stanisław	9	155
Prochal Władysław		174
Prochal Wojciech	105	121
Prochal Wojciech	415	186
Prochal Wojciech	54	148
Przywora Adam	281	448
Ptak Maria	321	328
Puch Jan	376	301
Rak Konstanty	458	318
Rożek Andrzej	426	302
Rożek Antoni	350	141
Rożek Józef	160	214
Rożek Leszek	291	446
Rożek Stanisław	255	115
Rożek Tadeusz	338	304
Sadzik Zofia	377	303
Sarosiek Józefa	409	305
Semczyszak Stanisław	358	331
Serwiński Edward	430	138
Sieńko Anna	62	460
Sieńko Jan	414	230
Sikora Stanisław	325	271
Sokół Andrzej		181
Solek Maria	340	265
Sroka Krystyna	322	188
Stalmach Ryszard	253	464
Stępień Janina	220	325
Strzeboński Andrzej	177	262
Studnicka Krystyna	337	205
Surga Bolesław	277	274
Szlagor Anna	299	449
Szronek Janina	499	110
Szymański Ryszard	288	346
Szymczyk Ewa	242	251
Święciak Stanisław		211
Tarko Danuta	122	256
Tatka Ryszarda	454	297
Trela Władysław	418	268
Turaj-Gosiewska Maria	133	462
Wachulec Stanisław	269	171
Wadowski Władysław	269	
(cent. Kraków) 34-27-48		
Walczak Barbara	176	156
Wiechowski Ryszard mgr inż.	455	296

Wieczorek Witold	122	257
Wilczak Stanisława	382A	231
Włodarczyk Stanisław	19	215
Wojdała Ryszard	460	326
Woś Adam	379	157
Wójciak Stanisław inż.	285	179
Wójcik Waldemar mgr inż.	479	306
Wysocki Józef	440	217
Zabiegaj Anna	238	170
Zabiegaj Anna	303	136
Zając Maria	252	190
Zberus Antoni	132	139
Ziółko Andrzej	120A	535
"Anny" Przeds. Zagraniczne		
(cent. Kraków)33-46-46		
Bank Spółdzielczy		166
Bar		104
Biblioteka		338
Klub Rlonika		120
Kółko Rolnicze		159
Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej		
Zakład Ceramiki Budowlanej "Zielonki"		
(cent. Kraków) 33-67-81		
"Litpol" Spółka z o.o. Zakład Produkcyjny		
(cent. Kraków) 36-71-56		
Mechanika Pojazdowa Kazana Krzysztof	255	
Ośrodek Zdrowia		112
"Pajęczyna" Zakład Produkcyjny		
(cent. Kraków)	34-12-32	
Policja		107
posterunek	33-99-68	
Przeds. Zagraniczne "Anny"		285
"Samopomoc Chlopska" Gminna Spółdzielnia		
prezes nr b.		250
	33-43-07	
wiceprezes ds. handlu i gastronomii	33-22-10	
wiceprezes ds. obrotu rolnego	33-37-93	
magazyn paszowy	33-40-42	
młyn	33-00-32	
sekcja spraw pracowniczych, księgowość	33-45-32	
Solectwo		261
Spółdzielnia Kółek Rolniczych		247
Szkoła Podstawowa		105
		266
Urząd Gminy nr b. 5		
centrala	33-96-31	
sekretariat	33-92-50	
prezes		108
biuro		164
biuro rady 33-96-27		
Inspektorat Oświaty i Wychowania nr b 7		298
Urząd Parafialny		109
Urząd Pocztowy		102
Wytwórnia Uszczelek "Oring"		345
Zakład Doswiadczalny Akademii Rolniczej w Krakowie		106
Zakład Elektromechaniki Rożek Leszek		446
Zakład Fryzjerski Stachurska Bożena		323
Zakład Naprawy Wag "Libra"		446
Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Marii Panny		142
Baran Franciszek	1	229
Bubak Błażej	29	283
Buczak Tomasz	67	163
Chrzanowski Marcin doc.drhab.inż.	60	237
Czaja Piotr mgr inż.	55	241
Dąbrowski Stanisław	57	239
Gajoch Andrzej	48	175
Kohutek Zdzisław dr inż.	59	240
Korytkowski Ryszard	58	143
Kubat Stanisław	61	336
Mrugala Marek mgr inż.	56	242
Pidek Maria	49	238
Ptak Władysław	28	235
Rotter Andrzej	7	341
Siwek Wiesław	15	461
Strzelecki Ryszard	53	236
Śpiewak Anna	54	458
Wadowski Jan	19	176
Woźniak Janusz	70	343
Raźny Jan	110	48-99-82
Rosół Małgorzata	39	48-99-83
Leśniak Bożena	27	48-99-81
Raźny Władysław	13	48-99-84

GARLICA DUCHOWNA

Solectwo	68	
Baranik Krystyna	15	483
Derdas Bogumiła	5A	495
Dobrzański Bogdan	11	487
Gryglik Stanisława	17	488
Gurbiel Maria	30	476
Ibek Daniel	10	491
Kadet Ewa	33	475
Kiszka Krystyna	18	482
Kmita Mieczysław	27	480
Kolarski Jerzy	26	478
Kopijka Wiesław	39	473
Kowalczyk Eugeniusz	45	493
Kowalczyk Jacek mgr inż.	36	481
Kowalczyk Stanisław	13	485
Krawczyk Anna		494
Krzywda Kazimierz	9	489
Kuś Stefan	4	501
Markiewicz Anna	18	492
Mitka Stanisław	19	484

Mucka Mieczysław	2	499
Nogieć Artur	24	472
Nogieć Jan	22	486
Rachwaniec Kazimierz	31	479
Regulski Jerzy	3	498
Sienko Edward	5	497
Sieńko Henryk	44	496
Sieńko Jan	28	474
Skotnicka Sabina	29	477
Zuchowicz Bronisław		
(cent. Przybyławice)	42	246

GARLICA MUROWANA

Bulat Janina	48	519
Calik Ireneusz	59	510
Cieślak Marek	57	513
Figiel Jan	50	527
Fliśnik Józefa	21	531
Gazda Marian	8	505
Herod Andrzej	64	517
Kawa Robert	33	529
Krawczyk Józef	65	525
Kruczek Edward	35	515
Kurzym Janina	51	511
Ledźwoń Józef	28	506
Małek Jan	2	507
Nowakowski Wiesław	6	512
Pietrzyk Kazimierz	63	520
Pietrzyk Tadeusz	14	518
Pojalowski Józef	25	523
Sieńko Władysław	40	522
Siwek Stanisława	17	503
Suder Bronisława	26	490
Szczurek Franciszek	23	504
Trela Anna	11A	502
Trela Antoni	49	528
Trela Jan	60	514
Trela Stanisław	58	521
Trela Włodzimierz	11	530
Ziomek Stanisław	36	516

TROJANOWICE

Dom Wiejski. Rada Sołecka		388
Szkoła Podstawowa		113
Biernat Władysław	144	350
Bubak Piotr	120	353
Chronówka Janusz	90	442
Chrzan Wiesław	102	374
Chrzan Wiesław	80	382
Cichosz Piotr	69	438
Cieślak Władysław	72	425
Cieślak Włodzimierz	5	400
Demczuk Waclaw	138	397
Dębogórski Henryk	112	416
Dorowicz Jan	147	419
Drobnik Zofia	124	403
Dudek Krystyna	52	372
Dusik Jan	25	372
Dusik Mieczysław	143	368
Figiel Barbara	109	399
Figiel Eugeniusz	121	424
Figiel Stanisław	96	417
Figiel Władysław	47	407
Gawel Krystyna	114	387
Gluszek Bożena	77	362
Gołda Halina	6	385
Gołda Stanisława	92	402
Gołda Wojciech	77A	371
Grabowska Stanisława	76	357
Grabowski Marek	127	376
Iwanina Franciszek	94	335
Jantos Wiesław	123	423
Kaiser-Zaremba Barbara	150	

SŁOWO WSTĘPNE DO WYDANIA W 1989 r.

Przeszło 25 lat trwały nasze starania i walka o to, aby tego typu opracowanie historyczne dotyczące Bibic mogło ujrzeć światło dzienne. Nie do uwierzenia, ale prawdziwe. Wielu Bibiczan, którzy byli gorącymi zwolennikami zapoznawania się z dziejami jakże rodzinnej naszej wsi, nie doczekało tego roku, w którym praca mgr Jerzego Rajmana, wreszcie trafi w Bibicach pod "rodzinne strzechy". I nie tylko...

Być może, że nikt nie znalazłby historii Bibic, gdyby nie nasz rodak dr Piotr Suchan. On pierwszy zwrócił uwagę na bogate wydarzenia dziejowe tej wsi. Opracował je wstępnie w maszynopisie. A przede wszystkim zapoznał nas z tym na licznych spotkaniach. Wtedy otwarły nam się oczy i uszy, że: "jesteśmy jedną z najstarszych wsi w Polsce..."

Później zainteresowaliśmy historią Bibic profesorów z UJ w Krakowie, a to: J. Mitkowskiego, W. Urbana, C. Bobińską i innych. Odbyło się wiele spotkań, seminariów, zebrań na ten temat w tutejszym Regionalnym Klubie Rolnika, gdzie wielu z nas mogło usłyszeć wiele z historii wsi, w której mieszkamy, orzemy, śpiewamy itd. Ale "tempus fugit" - a nam chodziło też i o to, aby tę historię utrwalić. Aby nie była tylko na dziś i dla obecnie żyjących mieszkańców. By ją przekazać nie tylko naszym dzieciom i wnukom, ale i następnym pokoleniom

Zielonkami. W Zielonkach znajdował się bowiem kościół parafialny skupiający regularnie wszystkich mieszkańców parafii, a w dni patrona - w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny - przyciągający kupców i handlarzy na odpust połączony z jarmarkiem.

Pod tym względem niewiele się dzisiaj w Bibicach zmieniło. Mieszkańcy do niedawna chodzili, tak jak przed 700 laty, do kościoła w Zielonkach, a w ciągu tygodnia załatwiają bieżące sprawy w tamtejszym urzędzie gminnym, natomiast szosa warszawska (wytyczona na miejscu dawnego traktu północnego) zapewnia im szybki kontakt z Krakowem, miejscem dojazdów do pracy. Dzisiejsze Bibice to bowiem typowa osada wprzęgnięta w system strefy podmiejskiej Krakowa. Rzecz jasna, nie są to zwyczaje ostatnich lat, lecz rozmaite zależności między Krakowem a okolicznymi wsiami, tworzyły się przez wiele wieków, a ich początki są już widoczne w średniowieczu.

Ważne miejsce w strefie podmiejskiej Krakowa zajmowała od niepamiętnych czasów wieś Zielonki, a to głównie za sprawą funkcjonującego tam we wczesnym średniowieczu kamieniołomu, a w XIV stuleciu dzięki młynowi garbarskiemu, z którego usług korzystałi rzemieślnicy krakowscy.

Swoją rolę odegrały również Bibice, utrzymujące częste kontakty z miastem nie tylko w okresie targów i jarmarków, lecz także dzięki osobie sołtysa, który od 1356 roku zasiadał w sądzie wyższym prawa niemieckiego na zamku

skoro młyn w Zielonkach pracował cały okres średniowiecza. Również bezpośrednio wzmianki źródłowe poświadczają obecność lasu dębowego w Bibicach jeszcze w XV wieku. Warto ten fakt podkreślić, gdyż nawet w średniowieczu las dębowy należał już do rzadkości. Był on więc niewątpliwie wielkim bogactwem terenu dawnej parafii Zielonki, a także i samych Bibic, gdzie jednak po lokacji wsi w 1288 roku wykarczowano spory zagajnik noszący nazwę "Dąbrowa", zamieniając go na pola uprawne.

Innym cennym surowcem gospodarczym był piaskowiec, wydobywany od niepamiętnych czasów w kamieniołomie usytuowanym między Zielonkami a Giebułtowem. Już we wczesnym średniowieczu kamieniołom ten pracował na rzecz dworu książęcego na Wawelu, co można wywnioskować z faktu, że znalezione na wzgórzu wawelskim kamienie żarnowe były wykonane właśnie z piaskowca z Zielonek.

Teren parafii Zielonki odgrywał zatem znaczącą rolę gospodarczą, ale bez wątplenia podstawie utrzymania dawnych mieszkańców stanowiło rolnictwo i powiązana z nim hodowla. Żyzne lessowe gleby w okolicach Bibic stwarzały korzystne warunki dla uprawy wszystkich zbóż, a przepływające przez teren parafii rzeki dawały możliwość zakładania młynów. Szczególnie dogodny pod tym względem był Prądnik, zawdzięczający swą nazwę bystremu nurtowi, zdolnemu obracać koła wielu młynów. Przez Bibice przepływał lewy jego dopływ, noszący na terenie wsi na-

Ślady cmentarzysk szkieletowych w Giebułtowiu i Węgrzicach są niezbitym dowodem na istnienie tam w okresie neolitu osadnictwa. W Bibicach natomiast znaleziono również dowody wskazujące na obecność ludów kultur neolitycznych. Badania powierzchniowe, przeprowadzone w ramach wielkiej akcji zwanej Archeologicznym Zdjęciem Polski (AZP) ujawniły kilka znalezisk krzemiennych pochodzących z epoki kamienia łupanego, czyli neolitu. Są to wyroby krzemienne, fragmenty naczyń i fragmenty ceramiki. Wykopiska archeologiczne w Bibicach jak dotąd nie przeprowadzono. Znane są jedynie wyniki badań powierzchniowych, ale pozwalają one, jak również liczne ślady grobów szkieletowych w Giebułtowiu i Węgrzicach, na wysunięcie przypuszczenia, że cały teren, który w średniowieczu zajmowała parafia Zielonki i sąsiadujące z nią osady, był w epoce neolitu zamieszkały. Jest jednak ciekawe, że na terenie Bibic brak zupełnie śladów pobytu człowieka z następujących po neolicie epok brązu i wpływów rzymskich. Tak jakby neolityczna osada uległa zanikowi. Należy jednak brać pod uwagę, że archeologia nie powiedziała tu jeszcze ostatniego słowa.

Nie posiadamy również, na razie, materialnych dowodów istnienia na terenie dzisiejszych Bibic osady wczesnośredniowiecznej, znaleziono jedynie fragmenty średniowiecznej ceramiki (podobnie jak w Toniach, Witkowicach i Zielonkach) o nieustalonej bliżej chronologii. Wczesnośredniowieczna osada

Dzieje wsi Bibice k/Krakowa - do wieku XV

Bibiczanie z historycznej wsi Bibice. By to było przykładem i dla innych. Temu celowi służy niniejsze opracowanie, jak i również prof. W. Urbana. Nasi mieszkańcy są wdzięczni p. J. Rajmanowi za podjęcie tematu tak bliskiego naszym sercom.

Znane jest powiedzenie, że: "ludzie nie znający swych dziejów nie mogą stworzyć nowej historii..." A przecież w obecnych Bibicach dzieje się tyle ważnych rzeczy.

W tym miejscu wyrażę opinię, że tymi naszymi usilnymi wysiłkami nad poszanowaniem dziejów Bibic, składamy hold tym, którzy od najdawniejszych czasów tę historię we wsi tworzyli...

Banaś Henryk

Bibice

W średniowieczu z Krakowa do Bibic można było się stosunkowo łatwo dostać, bowiem w pobliżu tej wsi biegł prastary trakt handlowy, łączący stolicę ziemi krakowskiej z oddalonym o około 40 kilometrów Miechowem. Podążało się tym traktem z Krakowa na północ poprzez Kleparz, Rakowice i Prądnik Czerwony, a aby dostać się do Bibic należało we wsi Węgrzce skręcić nieco na zachód. Trakt ten był główną drogą łączącą średniowiecznych Bibiczanie ze światem - tędy udawali się do Krakowa ze swoimi towarami na targi i jarmarki, ciesząc się po 1288 roku, przez krótki okres 12 lat, wolnością od opłat celnych we wszystkich komorach księstwa Leszka Czarnego, któremu wieś zawdzięczała nadanie przywileju lokacyjnego.

Większe jeszcze znaczenie dla codziennych kontaktów miał lokalny gościniec łączący Bibice z Witkowicami i

krakowskim, gdzie - wespół z innymi sołtysami - rozstrzygał sprawy chłopów z królewskich dóbr w ziemi krakowskiej.

☆☆☆

Bibice położone są na południowym skłonie Płaskowyżu Ojcowskiego, na przedłużeniu tzw. Garbu Witkowskiego zbudowanego z osadów morza kredowego i mioceńskiego, przykrytego głównie piaskami i lessami. Zwłaszcza okolice Bibic okryte są grubą warstwą lessu, co niewątpliwie było zawsze korzystne dla gospodarki rolnej, tym bardziej, że teren wsi jest płaski o łagodnych stokach. Jego południowa ekspozycja i związane z tym silne nasłonecznienie sprzyjały rozwojowi rolnictwa, ale dodać należy, że czynnikami organizacyjnymi była mała ilość opadów i duże zróżnicowanie mikroklimatyczne między wzniesieniami, a rozcinającymi je dolinami Bibiczanki i jej dopływów. W okolicach Bibic, Witkowic i wsi Węgrzce zalegają gleby brunatne zasobne w składniki pokarmowe (w tym w węgiel wapnia), a więc dobre lub nawet bardzo dobre dla upraw rolnych dzięki doskonałym właściwościom lessu. Z występowaniem gleb brunatnych w okolicach Bibic związane jest istnienie zwartego niegdyś kompleksu łąk, czyli wielogatunkowych lasów dębowo-grabowych, z udziałem jesionu, lipy, klonu i jaworu. Bez wątplenia w zamierzczłej przeszłości teren Bibic porośnięty był gęstym lasem o przewadze dębu, a więc cennego gospodarczego surowca. Wspomnijmy tylko, że w Zielonkach w tzw. Dębnym Młynie mielono korę dębową, aby uzyskać podstawowy składnik używany do garbowania skór. Musiało zatem być pod dostatkiem lasu dębowego,

związek Bibiczanki, a wśród mokradel było źródło znane już w 1440 roku pod nazwą Lipka.

Bibice należały administracyjnie do ziemi krakowskiej, a po utworzeniu powiatów sądowych - weszły w skład powiatu krakowskiego. Trwałym elementem okazało się również przyporządkowanie Bibic parafii w Zielonkach, powstałej prawdopodobnie w XIII stuleciu, a obejmującej u schyłku średniowiecza wieś Zielonki oraz Witkowice, Tonie, Górkę (obecnie Górka Narodowa), Wole Zacharzewską (obecnie Wola Zachariaszowska), Marszowice (dzisiaj Marszowiec), Garlicę Dolną (obecnie są to dwie wsie: Garlica Duchowna i Garlica Murowana) no i oczywiście Bibice.

Parafia Zielonki rozłożyła się między wsiami wchodzącymi w skład okręgu parafialnego Giebułtowa, parafii Modnica, Michałowice i Raciborowice. Od południa natomiast, zaraz za Witkowicami, rozciągał się teren należący do parafii miejskiej Krakowa.

Same Bibice sąsiadowały w średniowieczu z Witkowicami i Garlicą Dolną oraz z należącymi do innej parafii Węgrzcami i Bosutowem.

☆☆☆

Teren późniejszej parafii Zielonki został wcześniej objęty osadnictwem. W Zielonkach oraz sąsiadujących z Bibicami Węgrzicach odkryto ślady pobytu ludzi z okresu neolitu, a zatem pochodzące z 2500-1700 roku przed naszą erą. W Giebułtowiu i Węgrzicach, a także w szeregu innych podkrakowskich miejscowości natrafiono nawet na tzw. groby szkieletowe, czyli pochówki, w

których zmarłych chowano w pozycji skurczonej a do grobów wkładano naczynia, siekiery i toporki z kamienia.

istniała prawdopodobnie w okolicach Zielonek, o czym świadczy wspomniany już kamieniołom. Jej mieszkańcy trudnili się nie tylko wydobywaniem kamienia, lecz także (jak w całej Słowiańszczyźnie) jego obróbką.

Pewne pośrednie wskazówki odnoszące do początków Bibic może dać analiza nazwy tej wsi. Wydaje się, że należy ona do grupy tzw. nazw patronimicznych, podobnie jak Witkowice, Raciborowice, Bolechowice i wiele innych. Wiadomo nam dzisiaj, że nazwy te oznaczały nie tylko mieszkańców, lecz także zamieszkiwane przez nich osady. Nazwy patronimiczne były urabiane od imion konkretnych ludzi, np. osada Dłubnia - podporowana przez wielmożę Imbrama Norbertankom - otrzymała nazwę Imbramowice i pod tym mianem jest powszechnie znana. Z okolic Bibic można również podać inetersujący przykład zaczerpnięty ze średniowiecznego Kalendarza Katedry Krakowskiej. Otóż znajduje się tam informacja, że prepozyt kapituły Wit podarował kapitulę część wsi Prądnik, która później nosiła nazwę Witkowice.

Cóż zatem można powiedzieć o nazwie naszej wsi? Najwcześniejszy jej zapis pochodzi z 1333 roku (krakowskie księgi miejskie) i oddaje ją jako "Bybycz", natomiast w kopiach XIII-wiecznych przywilejów dla klasztoru zwierzynieckiego (sporządzonych w XV-XVI W.) używano pisowni "Bibice" (dokumenty księcia Bolesława Wstydlwego z 1254 i 1256 roku), a w kopii przywileju lokacyjnego z 1288 roku podano "Bibichy" i nie jest wykluczone, że oddano w ten sposób pierwotne brzmienie nazwy. Dodajmy jeszcze, że Jan Długosz używał formy "Bibicze". **c.d.n.**

Nowości od najdawniejszych czasów zawsze ciekawiły człowieka, dotyczy to zarówno jego życia codziennego, a także doskonalenia wykształconej przez niego kultury. Ale do rzeczy!

Mocno związane z kulturą są książki, a także wszelkiego rodzaju czytelnice i biblioteki. To właśnie w nich można odnaleźć potrzebną książkę lub znaleźć odpowiedź na nurtujący problem.

Jednymi z najciekawszych pozycji bibliotek są nowości. Książki mniej znane niż tradycyjna literatura. W miarę możliwości finansowych biblioteki wiejskie naszej gminy dosyć często są zaopatrywane w nowe pozycje literackie. Dzięki temu braki w księgozbiorze bibliotek są minimalne.

Nowością w bibliotekach jest niezwykle bogaty w ostatnich latach księgozbiór informacyjny, czyli wszelkiego rodzaju kroniki, encyklopedie, słowniki, leksykony i albumy. Książki tego rodzaju są wydawane w bogatej szacie graficznej, dzięki temu nawet najmłodszy czytelnik może badać tajniki wiedzy.

Z myślą o dzieciach wydano szereg pozycji z literatury informacyjnej, w którą wkomponowano niezwykle barwne ilustracje, nieodparcie przyciągające uwagę naszych milusińskich.

A o to niektóre pozycje z nowości wydawniczych:

LITERATURA dla DZIECI

Laura Ingalls Wilder "Mały domek w wielkich lasach"

Akcja toczy się w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Powieść przedstawia kochającą się rodzinę farmerów, niestrudzonego ojca i zapobiegliwą matkę oraz trzy córeczki. Każdy dzień ich życia niesie z sobą niezwykle zdarzenia, a czasem dramatyczne przygody.

Edmund Niziurski "Przygody Bąbla i Syfona"

Bohaterami są dwaj chłopcy, Dzidek i Arek, którzy postanowili zadziwić wszystkich, skończyć z wybrykami i udowodnić całemu światu, że nie są tacy źli. Postanawiają zostać prawdziwymi detektywami, zakładając z góry, że nie ma przegranych pozycji.

Ann M. Martin "Wspaniały pomysł Kristy"

Powieść ta jest pierwszą książką z serii Klubu Baby - Sitters. Narratorka tego tomu, Kristy Thomas, opowiada o sobie i swoich przyjaciółkach, które zaakcepto-

Tradycje badań i oceny odmian roślin w Polsce sięgają XIX wieku.

Doświadczenia dotyczyły twórczej hodowli roślin, głównie zbóż i buraka cukrowego.

Dzisiaj w kraju istnieją 52 Stacje Doświadczalne Oceny Odmian. Prowadzą one kompleksowe badania nad określeniem wartości gospodarczej odmian roślin uprawnych. Jedną z tych Stacji, od 1956 roku istnieje w Węgrzicach. Tutejszy ośrodek jest stacją Okręgową. Zasięgiem obejmuje pięć województw: krakowskie, kieleckie, krośnieńskie, nowosądeckie i bielsko-bialskie.

SDOO w Węgrzicach prowadzi dwukierunkowe doświadczenia nad Wartością Gospodarczą Odmian (WGO) oraz nad ich Odrębnością, Wyrównaniem i Trwałością (OWT). Stacja w gminie Zielonki gospodarzy na 103 hektarach, z czego 18 - 20 hektarów wykorzystywane jest pod uprawy doświadczalne. Doświadczenia nad OWT zajmują około 5 hektarów.

Pierwsze z nich przeprowadza się w cyklu 3-letnim. Poprzez WGO można sprawdzić wydajność i opłacalność odmian w danych warunkach glebowo-klimatycznych.

Drugi kierunek doświadczeń opiera się na badaniu jakości materiału siewne-

wały jej pomysł i razem z nią utworzyły klub opiekunek dzieci.

LITERATURA OBYCZAJOWA DLA MŁODZIEŻY

Stanisław Kowalewski "Maja"

Bohaterowie tej książki mają po piętnaście, szesnaście lat i bardzo różne zainteresowania, charaktery, postawy i młodzieńcze problemy.

Anieli Brazil "Złote szkolne czasy"

Bohaterką jest dziewczyna imieniem Janeczka, jej podróże i przygody. Autorka w tej powieści udowodniła, że są nie-



zwykle cenne wartości dla człowieka: miłość, przyjaźń i radość życia.

Lucy Maud Montgomery "Czarodziejski świat Marigold"

Autorka opowiada o dziewczynie z wybujałą wyobraźnią, czułą i wrażliwą, mającą trudności w zaadaptowaniu się w swoim środowisku.

LITERATURA PRZYGO-DOWA dla MŁODZIEŻY

Hodgson Burnett "Mały lord"

Tytułowym bohaterem jest pogodny chłopiec, który trafia do Anglii pod dach swego nowego opiekuna. Pod wpływem wychowawca zryzykował starzec odzyskuje radość życia.

Karol May "Z Bagdadu do Stambułu"

Bohaterowie tej powieści podążają szlakiem karawan z Bagdadu do Stambułu. Przeżywają wiele dramatycznych momentów.

Karol May "W podziemiach Mekki"

Powieść ta opowiada o dalszych losach bohaterów książki "Z Bagdadu do Stambułu".

LITERATURA dla DOROSŁYCH

Danielle Steel "Kalejdoskop"

go, czy wygląd rośliny odpowiada jej botanicznemu opisowi.

Przykładowo. Hodowca wypuści nową odmianę warzywa i zarejestruje ją w Centralnym Ośrodku Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej koło Poznania. Tym samym rozpoczyna hodowlę zachowawczą rośliny, która musi

wykazac tę samą wartość pod względem wyglądu, smaku, budowy. Następnie nasiona trafiają do pracowni odmianoznawczej SDOO w Węgrzicach. Tutaj wysiewa się je i sprawdza czy opis rośliny podany przez hodowcę, jest zgodny z wynikami uzyskanymi w pracowni. Daną odmianę bada się w kilku stacjach równocześnie. Wszystkie z nich muszą spełnić te same wzorce: termin siewu, nawożenie itd. Jeżeli wyniki doświadczeń uzyskują potwierdzenie dana odmiana zostaje wpisana do rejestru roślin uprawnych.

Poletka doświadczalne mają powierz-

Jest to mozaika losów trzech kobiet, siostr rozdzielonych w dzieciństwie wstrząsającą tragedią rodziców. Każda z osobna walczy o swoje miejsce w świecie, ale wspólnie muszą się uporać z łączącą je tajemnicą i przełamać fatalny wpływ, jaki może ona wyrzucić na ich losy.

Theodora Dreiser "Tragedia amerykańska"

Jest to powieść osnuta na kanwie autentycznego wydarzenia zacerpnętego z kroniki kryminalnej. Clyde Griffiths, syn ubożego kaszubi ulicznego, olśniony bogactwem wielkiego świata zrywa z purytańskim domem. Nie jest człowiekiem z natury złym, a jednak dla osiągnięcia ambitnych celów gotowy jest na wszystko.

John Irving "Hotel New Hampshire"

Jest to pełna erotyki i humoru niekonwencjonalna saga rodziny Berrych.

Robin Cook "Mózg"

Bohaterami powieści są dwaj lekarze, którzy usiłują odkryć przyczynę zaburzeń funkcji ośrodków nerwowych, u młodych pacjentek nowojorskiego centrum medyczno-badawczego.

Fryderick Forsyth "Pięść Boga"

Światowe wydarzenia wydawnicze - książka odsłania tajemnice potężnej broni Irakijczyków, zwanej "Pięść Boga".

Thomas Keneally "Lista Schindlera"

Opowieść oparta na prawdziwej historii Niemca, który podczas okupacji chronił w swej krakowskiej fabryce Żydów przed śmiercią w obozach koncentracyjnych.

Johannes Mario Simmel "Taniec na linie"

Książka opowiada o sprawach, które mają wpływ na życie każdego człowieka. Bohaterką jest niemiecka reporterka i polski biochemik, którzy zostali uwikłani w eksperymenty genetyczne jednego z niemieckich instytutów badawczych. Odkrywszy straszliwą prawdę o wyhodowaniu w laboratorium wirusie, postanawiają nie dopuścić do tego, aby wydostał się na zewnątrz.

Nowości są jednymi z najpoczytniejszych pozycji księgozbioru. Poruszają mnóstwo współczesnych, nurtujących ludzi problemów, dlatego też czytać może je każdy.

Jako bibliotekarka chciałabym zachęcić czytelników do częstego zaglądania do tych, jakże ciekawych i interesujących książek.

Maria Szumny

UWAGA

Urząd Stanu Cywilnego prosi o zgłaszanie par małżeńskich, które obchodzą 50-lecie swojego pożycia. W tę piękną rocznicę zorganizowana będzie uroczystość, na której wręczone będą okolicznościowe medale i gratulacje Dostojnym Jubilatam.

HODOWLA ŚLIMAKA HELIX ASPERSA MAXIMA

SPRZEDAŻ *DORADZTWO*

SKOLENIE

Kraków ul. Kasprowicza 24 tel. 11-07-76

Na miejsce hodowli ślimaka najlepiej nadają się pieczarkarnie, kurniki, garaże, a nawet piwnice. Ze względu na opłacalność hodowli wymagane jest minimum 35 - 50 m². Ślimak wymaga stałej temperatury (16-20 °C) i wilgotności (80-90%). Niewskazane są wahania tych parametrów większe niż 10%.

Całkowita inwestycja przy tej wielkości pomieszczeniach i okresie rozwoju hodowli, około 8 - 10 miesięcy waha się od 40 do 50 mln zł i wiąże się z zakupem stada zarodowego (optymalnie 500 szt.), urządzeń niezbędnych w hodowli (bojler, mierniki wilgotności, filtr wody), pojemniki i wanny hodowlane.

Rozpoczęcie hodowli to wydatek rzędu 20 - 22 mln zł. Po okresie, około 4 - 5 miesięcy, następuje drugi etap wydatków, związanych z zakupem pojemników i wanien.

Pierwsze dochody uzyskuje się po około 10 - 12 miesiącach. Aktualnie zawierane są umowy kontraktacyjne na skup jajeczek ślimaka na kawior. Oferta cenowa to około 200 DM za kilogram. Dochody uzyskuje się jednak przede wszystkim ze sprzedaży ślimaków na rzeź, których cena za jeden kilogram - wybranych (z dobrze wykształconą skorupką), w roku bieżącym waha się w zależności od kontrahenta od 13 do 16 DM.

CENY MATERIAŁÓW DO HODOWLI:

ślیمak zarodowy (szt.) 30.000 zł
pojemnik mały 35.000 zł
pojemnik duży 65.000 zł
wanna z siatką 175.000 zł
pasza (kg) 13.800 zł
mleko w proszku owcze (kg) 42.000 zł
calcium (kg) 7.000 zł
deziel (0.5 l) 50.000 zł

Stacja Doświadczalna Oceny odmian

chnię dziesięć na dwaście metrów. Zboże czy ziemniaki rozmieszcza się w czterech różnych miejscach na polu, np. na wzniesieniu, w dolince. Tym samym mamy porównanie ich wzrostu w zależności od warunków.

Obecnie SDOO w Węgrzicach prowadzi doświadczenia nad zbiorem późnych

pokutują stare przyzwyczajenia. W niektórych wsiach, jak np. Owczary nie hoduje się bydła. Rolnicy w dalszym ciągu sieją zboża paszowe, zamiast browarnianych.

W tym roku uzyskano, mimo suszy rewelacyjne zbiory zbóż ozimych (86 kwintali z hektara).

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Węgrzicach na podstawie wieloletnich badań może powiedzieć, że krajowe odmiany roślin są wysokiej jakości. Nasiona masowo sprowadzane z zagranicy nie zawsze odpowiadają naszym warunkom klimatyczno-glebowym.

SDOO w Węgrzicach co roku w czerwcu prowadzi akcję Dni Otwartych Drzwi dla rolników. Bardzo często Stację odwiedzają mieszkańcy wsi. Przyjść może każdy zainteresowany, po uprzednim umówieniu wizyty. Na pracy Stacji bazują Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

☆☆☆

Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Węgrzicach brakuje odpowiedniego parku maszynowego (nowoczesnych siewników, kombajnów), a w ubiegłym roku zdarzały się kradzieże kuku rydzy na poletkach doświadczalnych.

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła



Orkiestra dęta z Woli Zachariaszowskiej podczas występu na gminnych dożynkach w Owczarach.

Uroczyste poświęcenie orkiestry dętej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Zachariaszowskiej odbyło się 14 sierpnia br.

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że strażacy kochają muzykę. Wola Zachariaszowska nie stanowi wyjątku i już od dawna noszono się tam z zamiarem utworzenia zespołu muzyków. Jako, że sąsiednią wieś - Prądnik Korzkiewski - rozświetliły siostry Knapikówny, tam rozpoczęto poszukiwania kapelmistrza, który poprowadziłby wymarzoną orkiestrę. I udało się!

Pan Leszek Wnuk jest zawodowym muzykiem, pracownikiem Krakowskiej Filharmonii, absolwentem Akademii Muzycznej w Krakowie. Jest mężem jednej ze śpiewających siostr z Prądnika Korzkiewskiego i od początku tego roku podjął się prowadzenia orkiestry dętej w Woli Zachariaszowskiej. Z ogromnym zapałem rozpoczęto próby w starej remizie OSP. Członkami orkiestry są mieszkańcy okolicznych wiosek, którzy wytrwale ćwiczą, by nie zawieść swych sąsiadów. Powstanie tego zespołu jest bowiem wielką dumą całej społeczności lokalnej.

Pierwszy raz orkiestra wystąpiła w kościele parafialnym w Korzkwi 3 maja w Święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Potem był występ podczas zawodów strażackich w Michałowicach, a następnie Festyn Ludowy w Zielon-

kach. Rzęsiste brawa były nagrodą i dopingiem dla młodej orkiestry.

Będziemy śledzić wszystkie sukcesy orkiestry, w której skład wchodzi 14 muzyków:

Leszek WNUK - kapelmistrz, Stanisław Derdaś - prezes orkiestry,

Władysław Herod, Kruczek Wojciech, Kawa Marian, Kawa Paweł, Kawa Tomasz, Kaczmarczyk Tadeusz, Calik Marian, Bylica Józef, Bylica Małgorzata, Bogumicz Adam, Lechwar Włodzimierz, Bylicz Wojciech.

Także młodzież marzy o występach w orkiestrze. Pewno niedługo w składzie orkiestry usłyszymy także:

Żuchowicza Grzegorza, Żuchowicza Karola, Synowca Jacka, Calika Grzegorza, Kruczka Czesława, Kruczka Waldemara, Kawę Macieja, Grudnika Bernarda, Calika Janusza, Derdasia Łukasza, Chabere Łukasza, Wnuka Dominika, którzy na razie uczą się pilnie pod okiem wymagającego kapelmistrza.

Muzycy dziękują wszystkim, którzy zechcieli przyjść posłuchać ich koncertów, a także tym, którzy trzymają za nich kciuki!

Ponieważ "jest w orkiestrach dętych jakaś siła", Zarząd Gminy postanowił dofinansować połowę kosztów umundurowania członków orkiestry w Woli Zachariaszowskiej. Drugą połowę - ok. 13,5 mln zł - pokrył Zarząd Wojewódzki OSP. Teraz będziemy mogli nie tylko słuchać, ale i podziwiać!

Może Pucherok z marchewką?

Ruiny zamku w Korzkwi, kapliczka w Batowicach, jeden z fortów, Pucherok z marchewką... - co może stać się symbolem gminy, która administracyjnie łączy kilkanaście miejscowości, o różnych tradycjach? O rozwiązanie tego problemu Samorządowy Ośrodek Kultury zwrócił się do wszystkich naszych szkół, ogłaszając gminny konkurs z nagrodami.

Szkoła w Woli Zachariaszowskiej była jedyną, która zdecydowała się spróbować. Pani Romana Michalska przedstawiła 14 prac swoich uczniów: Grzegorza Panny, Izabeli Pojałowskiej, Justyny Calik, Agnieszki Kamińskiej, Mariusza Calika, Marty Banaś, Michała Kwapisiewicza, Anny Sieńko, Lidii Baran, Marty Wójcik, Agnieszki Płaszewskiej, Sylwii Krzywdy, Waldemara Pojałowskiego, Adama Skwary. Dziękujemy bardzo za uczestnictwo w konkur-

sie - wszystkie dzieci nagrodzone zostaną słodkimi prezentami.

Niestety, mimo różnorodności technik plastycznych prace nie spełniały rygorystycznych wymogów. Czekamy więc nadal na propozycje, a najciekawsze prace będziemy publikować w "Wiadomościach Lokalnych".

Gminny herb łączyłby wszystkich z naszego terenu: szkoły, firmy, zakłady rzemieślnicze, kluby sportowe. Byłby ważny na przykład przy opracowywaniu wspólnej oferty handlowej czy kulturalnej gminy. **Ogłaszamy więc konkurs dla wszystkich, bez limitu wieku.** Zwracamy się także do naszych BIZNESMENÓW o ufundowanie nagrody dla zwycięzcy. Twórca znaku, który po wsze czasy pozostanie herbem gminy, powinien przecież - prócz zapisu w kronikach - otrzymać znaczącą rekompensatę.

Termin nadsyłania prac przedłużamy do końca roku.

Nowa sala gimnastyczna

W naszej gminie ostatnio wiele mówiło się o Szkole Podstawowej w Korzkwi. Przed rokiem odbyła się tutaj ogólnopolska inauguracja roku szkolnego. W nowowytworzonym budynku brakowało jednak sali gimnastycznej. Jak zwykle bywa w takiej sytuacji, do akcji włączyli się mieszkańcy. Powstał Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej w Korzkwi i na rezultaty nie trzeba było długo czekać. W ciągu roku wyrosło nowe skrzydło budynku. Pieniądze pochodziły z gminnych funduszy, krakowskiego kuratorium i od mieszkańców.

16 października br. odbyło się uroczyste otwarcie sali gimnastycznej, a właściwie hali sportowej. Obiekt jest przystosowany do rozgrywania meczów koszykówki i piłki ręcznej, dodatkowo wyposażony w szatnie i prysznice.

Uroczystego przecięcia wstęgi w Korzkwi dokonali: wójt gminy Zielonki Marek Nawara i Jerzy Lackowski - kura-



tor. Otwarcie sali gimnastycznej uświetniły występy młodzieży szkolnej, która zaprezentowała wspaniały program artystyczny.

Mieszkańcy Korzkwi nie zapomnieli o uporządkowaniu placu wokół szkoły. Na dzień przed oficjalnym otwarciem sali gimnastycznej do późnego popołudnia trwały prace porządkowe.

Uroczystość relacjonowały kawkowskie media, a także blisko czterdziestu dziennikarzy, którzy przebywali w Korzkwi na warsztatach dla redaktorów prasy lokalnej.

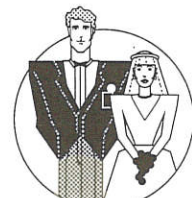
Panu Józefowi Gajochowi - Sołtysowi wsi Węgrzce - za upór i konsekwencję w działaniach, które doprowadziły do rozbudowy Samorządowego Przedszkola w Węgrzcach - serdeczne podziękowania składa

Anna Cisowska -
Dyrektor Przedszkola

Otwarcie przedszkola

Za 2 mld 76 mln zł z budżetu gminy wybudowano w niespełna rok wielofunkcyjny budynek w Węgrzcach, w którym mieści się "zerówka" Szkoły Podstawowej w Bibicach, Samorządowe Przedszkole i pomieszczenia miejscowego klubu TS Węgrzce. Przestronne sale, wykafelkowane łazienki, nowoczesna kotłownia - wszystko to lśniło w dniu otwarcia 13 października br., gdy przecinali wstęgę wójt Marek Nawara i sołtys Gajoch, główni "sprawcy" uroczystości. Jest to kolejna, ukończona inwestycja oświatowa w gminie Zielonki, która w tej dziedzinie jest wiodącą w kraju. przypomnijmy, że w 1992 r. oddano do użytku przedszkole w Zielonkach, szkołę w Korzkwi, a buduje się kolejne dwie szkoły. Budynek w Węgrzcach ma powierzchnię 375 m kw. i dobudowano go do istniejącego od 1982 r. przedszkola.

Panu Markowi Nawarze - wójtowi gminy Zielonki - za zrozumienie potrzeb najmłodszych mieszkańców i zrealizowanie w rekordowym tempie ich marzeń o większym przedszkolu - gorące podziękowania składają dzieci z Samorządowego Przedszkola w Węgrzcach wraz z rodzicami, dyrektorem, grono pedagogiczne i pracownicy.



17 września na ślubnym kobiercu stanęli Anna Komenda i Janusz Kuchta. Państwo młodzi związani są z Samorządowym Ośrodkiem Kultury. Ania uczestniczyła w naszych imprezach i współpracowała z ramienia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Janusz gra na saksofonie w zespole wokalnie-instrumentalnym Wojtko Karwata.

Z tej tak milej okazji składamy Państwu Młodym oraz Ich Rodzicom serdeczne gratulacje i życzenia wszelkiej pomyślności!



RADAKCJA

Danuta Sanetra, Janusz Majka

Zdjęcia: Wiesław Majka

Adres: Samorządowy Ośrodek Kultury

Urząd Gminy

32-087 ZIELONKI tel.: 33-92-50, 33-96-31

Druk: Oficyna Wydawnicza "Dajwór", Kraków, ul. Dajwór 14, tel. 21-13-27